Nr. 60. Sobota, 14 Marca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wycho zi codziennie o godzinie 4 po południu z wy ątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy franzować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwarta nie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abo..enci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem pułkownikowi i komendantowi czeskiego pułku piechoty obrony krajowej Pragi nr. 33, Karolowi Habermann, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem majorowi w stanie spoczynku, Franciszkowi Steinhart, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler".

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego, Michała Jana Hędrzaka w Ulanicy, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Ulanicy z roczną płacą 500 złr. w. a.

Dnia 11 marca 1885 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu VIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 22. Ustawę z dnia 8 marca 1885 roku, o zmianie i uzupełnieniu ordynacyi przemysłowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 marca.

Fakt, iż austryacka Izba deputowanych bez rozpraw przekazała nowelę cłową osobnej komisyi złożonej z 24 członków, jest najwymowniejszym dowodem, że reprezentacya państwa podziela jednomyślnie przekonanie o potrzebie proponowanych zmian w dotychczasowej taryfie celnej. Izba, odstąpiwszy tym razem od zwyczaju, według którego odsyłanie ważniejszych przedłożeń do komisyi zwykły poprzedzać obszerniejsze ogólne obrady, chciała widocznie okazać, iż wobec prądu, ogarniającego w tym kierunku politykę ekonomiczną wszystkich państw, wszelka teoretyczna dyskusya nad tym przedmiotem byłaby nie na czasie, i że w chwili, w której Niemcy, Francya, Rossya i Belgia przystępują do znacznego podwyższenia swoich taryf celnych, Monarchia austro-węgierska nie może pozostać bezczynną. Izba odsyłając przedłożenie bez rozpraw do osobnej komisyi, złożyła zarazem dowód solidarności z zapatrywaniami rządu, który wychodzi z tej słusznej zasady, że gdy, skutkiem najnowszych zarządzeń cłowych, wywóz austro-węgierski do Niemiec i Francyi ulega dotkliwemu uszczupleniu, należy w sposób odpowiedni ścieśnić także dowóz zagranicznych artykułów w obręb Monarchii i zabezpieczyć tem samem przemysł rodzimy przed obcą konkurencyą.

Nowela cłowa, jak to podnoszą motywa rządowe, powstała pod naciskiem konieczności, a Austro-Węgry nie byłyby się nigdy zdecydowały na podobne zarządzenie, gdyby nie zostały do tego zniewolone zarządzeniami państw innych. Reformy cłowe, przedsięwzięte w Niemczech i we Francyi, zagrażają w wysokim stopniu austro-węgierskiemu wywozowi, którego wartość wynosi rocznie przeciętnie 109 milionów zł. Rząd przeto ulega konieczności, przedsiębiorąc kroki, które mają wyłącznie na celu obronę rodzimego rolnictwa i przemysłu, a jeśli przytem zostały przedsięwzięte znaczne podwyższenia poszczególnych pozycyj taryfowych, to każdy bezstronny musi przyznać, iż w tej mierze nie przekroczono granic niezbędnej potrzeby. Przez podniesienie ceł od zboża i mąki do wysokości, przyjętej w Niemczech i Francyi, rząd pragnie powstrzymać inwazyę zagranicznego zboża, które skutkiem podwyższenia ceł w tych państwach, zostałoby skierowane do Austro-Węgier, co w następstwie musiałoby wyrządzić znaczne szkody miejscowym rolnikom. W motywach słusznie podniesiono, iż rząd tem bardziej poczuwa się do obowiązku ubezpieczenia cłami protekcyjnemi rolniczej produkcyi, iż takowa w Austryi jest najważniejszą, zatrudnia przeważną część jej mieszkańców i tworzy główną podstawę siły podatkowej i potęgi Monarchii. Przez podwyższenie opłat na zboże zagraniczne utrzymaną zostanie zagrożona przez cła niemieckie i francuskie równowaga w bilansie handlowym.

Wobec Serbii tylko, jak powiedziano w motywach, ma być zatrzymanem dotychczasowe cło zbożowe. Dowóz zboża z królestwa serbskiego nie jest zbyt znaczny, a obłożenie takowego nową opłatą wyrządziłoby dotkliwą szkodę Serbii, nie przynosząc Austro-Węgrom prawie żadnych korzyści. W zamian za to Serbia oświadczyła gotowość poczynienia pewnych ułatwień przy przewozie w jej granice fabrykatów przemysłowych, przedewszystkiem maszyn i narzędzi rolniczych, które stanowiły dotychczas główny przedmiot eksportu z monarchii austro-węgierskiej do Serbii.

Według przekonania kół poselskich, komisya, której poruczono do przedyskutowania nowelę cłową, złoży najpóźniej do dni dziesięciu sprawozdanie pełnej Izbie, która też wkrótce po zamknięciu dyskusyi szczegółowej nad budżetem, będzie mogła przystąpić do obrad nad tym przedmiotem. Nie ma też obawy, aby w pełnej Izbie podniosła się zasadnicza opozycya przeciw przedłożeniu.

Rada państwa.

(CCCCXII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 12 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 m. 15.

Rzeszowski Wydział powiatowy petycyonuje o wyrabianie soli dla chowu bydła; gorlicki Wydział powiatowy petycyonuje o zbudowanie gmachu dla sądu powiatowego w Nowym Sączu kosztem skarbu; kołomyjski Wydział powiatowy petycyonuje o podwyższenie cła na zboże z Rossyi i Rumunii. Mnożą się ustawicznie petycye o przejęcie kolei Północnej na własność skarbu i o zniżenie cen soli.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Naprzód dokonano wyboru komisyi do rozpatrzenia projektu rządowego o zmianach w taryfie celnej z roku 1882. Wedle ogłoszonego w dalszym ciągu posiedzenia rezultatu wybrani są: pp. Gomperz, Haardt, Hallwich, Seez, Neuwirth, Proskowetz, Schwab, Wickhoff, Deym, Jahn, Meznik, Rieger, Schindler, Schwegel, Doblhammer, Oberndorfer, Abrahamowicz, Czajkowski, Kielanowski, Mieroszowski, Zatorski, Hippoliti, Klaicz i Zotta. Na wniosek posła Barenthera uchwalono, że na posiedzenia tej komisyi przystęp wolny wszystkim posłom.

Następuje dalszy ciąg szczegółowej dyskusyi budżetowej, przerwanej wczoraj wieczorem wśród obrad nad tytułem etatu Ministerstwa oświecenia, odnoszącym się do nauki przemysłowej.

Poseł Exner wnosi na piśmie rezolucyę w duchu wczorajszych wywodów swych o potrzebie większej liczby szkół przemysłowych w Wiedniu. — Rezolucya zyskuje dostateczne poparcie.

Minister oświecenia bar. Conrad zabiera głos: Znowu do faktycznego sprostowania zabieram głos z powodu wczoraj-

---

14)

ZA OCEANEM

(Ciąg dalszy.)

Łatwo zrozumieć, jaki urok ma powrót do kraju dla każdego, kto jak Niemcewicz, pod Maciejowicami do niewoli wzięty, przez okrągłych lat ośm go nie widział. Jakkolwiek zastał zmiany, wskazujące, że warunki pogorszyły się od czasu, kiedy kraj opuścił, ... to urok ziemi ojczystej działa tak odurzająco jak opium, jak haszysz indyjski, a współcześnie i duszę i zmysły upajając, ma tę wielką zaletę, że tylko mary szczęścia i rozkoszy rodzi. Dla Niemcewicza o tyle radośniejszy on być musiał, że wszędzie spotykał znajomych, przyjaciół, rodzinę, a wszyscy kochali go szczerze, a wszyscy szczęśliwi, że go wreszcie po długiem oczekiwaniu oglądają, radziby go już na wieki obok siebie zatrzymali. Przytem ulubione jego zajęcia naukowe, z nowym zapałem rozpoczynane, stanowiły dlań tak silną przynętę, że trzeba było wielkiej mocy woli i charakteru, żeby jej się nie chwycić, żeby w tym odrębnym świecie wiedzy i sztuki nie pogrążyć się, zapominając o wszystkich innych obowiązkach życiowych. Uniwersytet Wileński, katedrę historyi i literatury mu ofiarował, rozwijające się Towarzystwo Przyjaciół Nauk warszawskie, do systematycznej pracy zaprządz go pragnęło, a lubo Niemcewicz z boleścią propozycyom tym odmawiał, wszakże wierny był danemu słowu, a może jeszcze więcej czar pożycia rodzinnego napowrót za morza go ciągnął.

Choć więc pierwsza ta wycieczka blisko dwa lat trwała, jednakże z mnóstwem „gościńców" z Polski, i drogiego wszystkim narodowościom Paryża, w wybornem zdrowiu i doskonałym humorze w wiejskiej wili przy Elisabethtown się stawił.

Jakie było powitanie, zgadnąć łatwo, a przez całe trzy dni pierwsze po powrocie ani żona jego, ani Peters na chwilę go nie odstępowali, w przerwach tylko między powitaniami i pieszczotami rozglądając przywiezione sprawunki. Naturalnie o powrocie do zajęć rolnych ani mowy być w owym czasie nie mogło, gdyż komu długa rozłąka na sercu zaciężała i we znaki się dała, ten w gronie drogich osób radby jak najdłużej przebywać a oglądanie ich wydaje mu się rzeczą tak ważną, że wszystko inne na dalszy plan zejść musi.

Peters, czyli jak go teraz ojczym i matka nazywali, Piotruś, niebawem oddany miał być do liceum w Filadelfii, wyprawę więc dla niego sporządzano, on sam przymierzał ustawicznie suknie z Paryża przez ojczyma przywiezione, oglądał książki z obrazkami w prezencie mu dane i kiedy matka o zaopatrzeniu jedynaka pod względem potrzeb materyalnych myślała, Niemcewicz natomiast odbywał z nim repetycye, dawał wskazówki, jak ma się zachowywać w szkole i o potrzebie przykładania się do nauk długo a po ojcowsku mu prawił.

Kiedy zaś z tem wszystkiem się uporano i kiedy Niemcewicz o gospodarskich obowiązkach pomyślał, okazało się, że w samej termie zaszły ważne zmiany. Oprócz Jacka, który tak jak dawniej kuchni, stajni i podręcznych usług pilnował, do roli przyjęto krzepkiego Irlandczyka, który nietylko pole ale i ogród wziął na siebie, a kuchenne rządy zabrała w swe ręce stara Francuzka, którą Niemcewicz z Filadelfii sprowadziła.

Wymożone więc na Niemcewiczu słowo, w praktykę zastosowano już *anticipando*, i teraz, gdyby nawet był chciał przeciwko takiemu porządkowi rzeczy powstawać, nie mógłby już tego uczynić inaczej jak chyba wywołując *coup de ménage* rewolucyjne, a on wszelkiej rewolucyi z zasady był wrogiem. Zresztą powody oszczędności dawnej same przez się już upadały. Przywiózł bowiem ze sobą część gotowizny, uzyskanej ze schedy ojczystej, a w najpewniejszem miejscu, bo w Puławach, ulokował zapasowego kapitału 4000 dukatów. Nie był więc już wygnańcem, pozbawionym wszelkich materyalnych środków i, kiedy go żona do tego koniecznie zmuszała, mógł się przecież choć przez czas jakiś w pana zabawić.

Kiedy oboje małżonkowie chłopca do szkół odwozili, za powrotem w maleńkim swym domku zastali pewne zmiany, które snać z polecenia pani dokonane zostały. Mianowicie salka jadalna, z całego mieszkania największa i najświatlejsza, zamieniona została na gabinet do pracy, a miękki dywan, cała ją pokrywał. W kącie, naprzeciw okna i w świetle najlepszem umieszczono wielkie biuro z przyborami do pisania, widocznie umyślnie teraz sprawione, obok niego stały etażerki eleganckie, na których zgromadzono papiery i książki Niemcewicza, przy biurku wygodny wolter, zielonym safianem wybity, w głębi długi szezląg, na którymby pracownik od czasu do czasu mógł wypocząć. Z tyłu biurka, w przyciemnionym kącie, stał fotel z sypialni pani Niemcewiczowej tutaj przeniesiony.

Że zmiana ta za wiedzą i wyraźną wolą pani domu zajść musiała, wnosić było można ztąd, że, kiedy do kolonii swojej wróciła, ona mężą naprzód tam poprowadziła, a zatrzymawszy się czas jakiś na progu i obserwując pilnie, jakie wrażenie innowacyta na nim wywoła, uśmiechnęła się filuternie i zapytała:

— Jakże pan mój to maleńkie *changement* znajduje?

On, zamiast odpowiedzi, pochylił się nad nią, ucałował oba jej zarumienione policzki, i szepnął:

— Doprawdy zanadto dobra jesteś. Ciągle tylko i wyłącznie o mnie pamiętasz.

— Przepraszam cię, nietylko o tobie.

I wskazując ręką na fotel, dodała:

— Patrzaj, i ja do tej świątyni dumania i pracy wkraść się sobie pozwoliłam Wszak pan mój i małżonek nie zabroni mi czasem siąść tam w kąciku z robótką w ręku i choć ukradkiem od czasu do czasu w oczy jego patrzeć.

— Oj ty, ty filucie — zawołał on uradowany, a po chwili dodał:

— No, ale gdzież jadać będziemy?

— Och, o to najmniejszy kłopot. Tam, gdzie dotychczas miałeś skład ogrodniczych swych narzędzi. Wszak przy ucztach długich godzin spędzać nie będziem, więc nam przestrzeni nie trzeba, a ważniejszy jest przecie przytułek dla umysłu i ducha, aniżeli dla pożywienia i ciała.

— Ale bez żartu, ty jesteś prawdziwą moją muzą — odparł Niemcewicz jowialnie i znowu dla tem dokładniejszego wyrażenia swej wdzięczności serdecznie, a iście po polsku ją ucałował.

Matka za oddanym w świat synem jedynakiem i pieszczochem z natury rzeczy tęskniła, a gdzież w strapieniach tych skuteczniejsza była ucieczka jak do gabinetu i serca mężowskiego. Przebywali więc w pokoju tym po całych dniach, a lubo Niemcewicz do pracy nie imał się bardzo ochoczo, jednak na rozmowie miłe i serdecznej spływał im zwykle cały dzionek jak jedna

go przemówienia pos Greutera i z powodu artykułów dziennikarskich o mojej mowie wczorajszej. Pos. Greuter wydedukował z mojej mowy, że ministerstwo oświecenia, że rząd porzucił zasadę iż chrześciaństwo jest podwaliną cywilizacyi zachodniej, a dzienniki niektóre szerzej to rozprowadzają w tym duchu, że w Austryi już koniec chrześciańsko-religijnym zasadom w dziedzinie oświecenia publicznego. Czułbym się niegodnym zaufania Najj. Pana i nie miałbym pretensyi do szacunku u wys. Izby, gdyby mi obojętną było, żeby ktośkolwiek w państwie choć na chwilkę mógł być przekonany, żem ja jako kierownik oświecenia publicznego i że rząd cały wstąpił w najsmutniejsze stadyum moralnej dziedziny naszych czasów, t. j. w stadyum indyferentyzmu religijnego. Pytam, czy przypuszczenie takie możnaby pogodzić z tem, co się stało w latach ostatnich w dziedzinie oświecenia publicznego; czy fakta nie sprzeciwiają się takiemu przypuszczeniu. Przypominam projekty ustaw, których myślą przewodnią jest liczyć się z religijnemi potrzebami ludności w dziedzinie także oświecenia; przypominam polepszenie położenia nauczycieli religii; a gdzież jest choćby jeden fakt, nacechowany przeciwnemi zasadami? To samo powiedzieć mogę o mianowaniu profesorów szkół średnich zarówno, jak uniwersytetów. Cóż to ja powiedziałem, krom tego, że co do nominacyj tych trzymam się jedynie zasadniczych ustaw państwa i że chwilowa liczba niechrześciańskich sił naukowych nie może stanowić o rzeczy, gdy n. p. chodzi o obsadzenie katedry, z którą połączona jest piecza o cierpiącą ludzkość, lub wykłady z tego lub owego przedmiotu nauk przyrodniczych? — A jednak uczyniono ten zarzut i mnie i rządowi. Przywykłem do zaczepek wszelakiej treści i formy ze wszystkich stron tej wys Izby, ale nie chcę, żeby mnie raniono w najczulszem miejscu, t. j. w mojem przekonaniu religijnem. Pos. Greuter skarży się, że nie otrzymał satysfakcyi za obelgę, doznaną tu w roku zeszłym od profesorów uniwersytetu wiedeńskiego, wygłoszoną przez usta posłów z lewicy. Wyznaję, że z góry uważam taki postępek za godny ubolewania; a wszakże oświadczyłem wczoraj pos. Greuterowi, że chętnie służę mu aktami w tej sprawie; w aktach tych zaś byłby znalazł zganienie profesorom tego postępku, a tem samem osądzony też jest wyraz, którym się pos. Greuter czuje się obrażonym. Ale jakże ma się taki wyraz, obrażający posła, do zarzutu uczynionego ministrowi oświecenia? Nie będę mówił o jego znaczeniu; powiadam tylko, że największa część przytoczonej przez pos. Greutera liczby (t. j. liczby żydów wykładających na uniwersytecie wiedeńskim) przypada na docentów, na których mianowanie rząd nie ma wpływu, i że jest to zjawisko chwilowe i przypadkowe. Ale istota rzeczy na tem polega, żeby duch chrześciańsko religijny zachowany był w zakładach wychowawczych i naukowych Starać się, aby do tego lub owego zakładu nie dostał się wyznawca niechrześciańskiego wyznania, to nie zabezpiecza jeszcze tego ducha; o wiele potężniej krzewi się go przewodnią zasadą w planie nauk i w kierownictwie. Mógłbym zaś przytoczyć wiele zdań z mów moich na dowód, że w ministerstwie oświecenia chrześciańsko-religijny duch jest uważany za podstawę oświaty. Przed laty, opuszczając posadę, do której serdecznie przywiązany byłem (namiestnictwo w Dolnej Austryi) aby poświęcić się teraźniejszemu zadaniu mojemu, nie miałem gorętszego życzenia i zamiaru, jak właśnie w sprawach wychowania i oświaty więcej pierwiastku religijnego zaprowadzić. Powiedzieli to już moi koledzy, że nie jesteśmy rządem ściśle parlamentarnym; ja podzielam to zdanie, bo uważam, iż niektóre urządzenia i zwyczaje parlamentarne nie zupełnie dałyby się u nas zastosować. Ale o jednem zapewniam: chociaż nie jest zwyczajem zaliczać ministrów do urzędników, trzymam się jednak tradycyj urzędniczych austryackich, a w urzędnictwie austryackiem oddawna głęboko zakorzenione jest przekonanie, że wszystkie instytucye państwa które tyczą się duchowego życia ludności, stoją bezpiecznie na podstawie religijnej. Tego przekonania trzyma się urzędnictwo austryackie oddawna, jak i wyrażenie „z bożej łaski“ nigdy nie było czczym wyrazem. Tej zasady i ja, poczytując sobie za zaszczyt żem należał do urzędników austryackich, trzymam się po dziś dzień, a z tego niech sobie każdy wysnuje wniosek o mojem dawniejszem i przyszłem zachowaniu.

Pos. Mikyszka wynurza życzenia Czechów morawskich co do państwowej szkoły przemysłowej w Bernie. Specyalny sprawozdawca komisyi pos. Jireczek zastrzega się przeciw wynalezionej przez posła Wurmbranda, a adoptowanej wczoraj na wyższem miejscu, niż niem jest krzesło poselskie (w mowie ministra oświecenia), błędnej doktrynie o językach nierównej wartości w przeciwstawieniu do języków równo uprawnionych. (*Brawo! z prawicy*).

Poczem wymieniony pod koniec wczorajszego sprawozdania tytuł przyjęto wraz z rezolucyą komisyjną, wzywającą rząd, aby założył w Pradze wyższą szkołę przemysłową z językiem czeskim bez zbytniego wymagania ofiar od miasta na budynek.

Bez dyskusyi uchwalono tytuł specyalnych zakładów naukowych z kwotą wydatków 126 100 złr. dochodów 13.252 złr. (zgodnie z prel. rząd.)

Następuje tytuł szkół ludowych; wydatki czynią 1,736 050 zł. (o 1.200 złr. niżej prel. rząd.), dochody 86.480 zł (zgodnie z prel. rząd.).

Pos. Ciani przemawia przeciw zakładaniu niemieckich szkół ludowych i średnich w południowym Tyrolu Nie będąc wrogiem języka niemieckiego, ze względów lidydaktycznych, oświadcza się przeciw uczeniu dzieci w innym języku, zamiast ojczystym, bo to przeszkadza wyuczeniu się ojczystego, a nie jest z korzyścią co do niemieckiego. Wnosi rezolucyę, aby rząd uczynił zadosyć petycyom, żądającym zniesienia szkół niemieckich. — Rezolucya zyskuje dostateczne poparcie.

Pos. Kowalski żali się na niewłaściwy skład galicyskiej krajowej rady szkolnej, w której Rusini nie mają dostatecznej reprezentacyi, z czego wynikają krzywdy dla Rusinów co do szkół ludowych.

Pos. Hoffer ubolewa, że wskutek noweli szkolnej szkoły ludowe po krótkim rozkwicie znów schodzą na niższy poziom i że dla nadużyć władz kościelnych droga znów stoi szeroko otworem. Minister oświecenia wystawił chlubne świadectwo tradycyom urzędnictwa austryackiego; jedną zaś z głównych zasad tegoż urzędnictwa było podtrzymywać zwierzchność państwa nad Kościołem.

Mowca polemizuje przeciw pos. Greuterowi.

Pos. Poklukar przedstawia żale ludności słowieńskiej w Krainie i pragnie, aby nakoniec już nie było potrzeba omawiać tu w Izbie żalów narodowościowych i kwestyj językowych; do tego powinna przyczynić się głównie lewica.

Pos. Weitlof, jako prezes stowarzyszeń niemieckich ku zakładaniu i popieraniu szkół ludowych niemieckich w okolicach niemieckich (*Deutscher Schulverein*), usiłuje zbić zarzuty, czynione tej propagandzie. Mowa ta, naszpikowana znów przeróżnemi zaczepkami na rząd i prawicę. (*Oklaski z lewicy i z galeryi.*)

Prezes wzywa galeryę, aby zachowywała się spokojnie, zapowiadając, że bezwzględnie każe ją wypróżnić, skoro tylokrotnie już nie zważała na jego napomnienia.

Pos. Oelz wywodzi, że zarzut zdrady na niemczyznie nie może ciężyć na Niemcach, zasiadających na prawicy; ci bowiem szanują prawa innych narodowości, i to jest po niemiecku (*brawo! brawo! z prawicy*); cięży atoli zarzut ten na Niemcach, zasiadających na lewicy, którzy gwałcą prawa innych, a to nie jest po niemiecku. (*Huczne brawo! z prawicy; śmiechy szydercze na lewicy*) Mowca polemizuje dalej przeciw ministerstwu oświecenia w sprawie niektórych rozporządzeń i w sprawie zasady, że wychowanie młodzieży powinno polegać na bojaźni Bożej.

Następuje długi szereg „faktycznych sprostowań“ z lewicy przeciw wywodom pos. Poklukara o szkołach w Krainie.

Specyalny sprawozdawca komisyi pos. Jireczek stwierdza, że dumny obraz działalności niemieckiego *Schulvereinu*, jakim popisał się jego prezes, jest najlepszym komentarzem do twierdzeń lewicy o uciemiężeniu Niemców. (*Bardzo słusznie z* [illegible]) Na zaczepki tylokrotnie powtarzane znów odpowiadać szkoda czasu i nie tu miejsce po temu. (*Głosy z lewicy: a gdzież?*)

Tytuł szkół ludowych przyjęto i na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godź. 4 min 15. — Następne jutro.

Mowa budżetowa posła Hausnera.

(Ciąg dalszy.)

Ale pominąć nie mogę jednego wyrażenia, do którego wzniósł się fałszywy patos szanownego posła, a mianowicie wyrażenia „powaga moralna“, które wypowiedział w takim sensie, w jakim nigdy jeszcze go nie słyszałem, a jakiego nigdy nie przypuszczałem. Poseł Süss powiedział: Spodziewam się po moralnej powadze Izby poselskiej, że nie przyjmie ustawy o regulacyi rzek w Galicyi. Takażby była moralna powaga? Zobaczmyż, jak się rzeczy mają. W r. 1882 wybucha wielka katastrofa, powódź pustosząca Tyrol i Karyntyę; szkody są wielkie; powszechnie uznają, że niebezpieczeństwu podobnemu na przyszłość zapobiedz należy. Sejm tyrolski zbiera się, uchwala, na co tylko kraj zdobyć się może, o to zaś na co zdobyć się nie może, zwraca się do państwa. Projekt odnośny wniesiony do Izby, bez słówka opozycyi przyjęty. Chodziło wtedy o $7^1/_2$ miliona dla Tyrolu. W dwa lata potem dotyka takaż sama klęska Galicyę. Urzędowe dochodzenia szacują szkodę na $13^1/_2$ miliona. Sejm galicyjski czyni to samo, co tyrolski. Wiedząc atoli jak zaciętą opozycyę znajduje w Radzie państwa każda pomoc dla Galicyi, starannie trzyma się w każdym punkcie, w każdym szczególe tego samego sposobu, co sejm tyrolski i tak samo normuje stosunek udziału kraju do udziału państwa. Projekt galicyjski dostaje się do rządu. Rząd zmienia go na niekorzyść udziału kraju a na korzyść udziału państwa i w tej formie cała sprawa dostaje się do Izby. Natychmiast podnoszą się głosy: Odrzucić! nie robić Galicyi podarku!

Jeżeli projekt ten zostanie przyjęty, wtedy, o ile rachuby ludzkie nie mylą, uwolni się 500 mil kwadratowych od grożącego corocznie niebezpieczeństwa, setki tysięcy hektarów odzyska się dla kultury, setkom tysięcy biednych rodzin spokojną się przywróci egzystencyę, a w setkach kościołów tak jak w Tyrolu wzniosą się modły dziękczynne za państwo, które pomoc przyniosło, za Izbę, która ją uchwaliła. (*Brawo! z prawicy*). I dlaczegoż Izba ma to odrzucić? Przecież sposób podziału pomiędzy udział kraju a państwa tu jest korzystniejszy, niżeli w Tyrolu, koszta w stosunku do rozległości dotkniętych części kraju i liczby ludności, jako i jej udziału w podatkach, mniejsze; i dla czegoż w tym razie Izba ma projekt odrzucić? Czyż dlatego, że tam w Tyrolu dotknięci Niemcy i Włosi a tu Polacy i Rusini? Toż to byłby powód niemoralny, a jeżeli z tego powodu Izba odrzuci przedłożenie, da dowód upadku moralnego nie zaś moralnej powagi. (*Huczne brawo! na prawicy — sykanie na lewicy*). A [illegible] jakie robi to przypuszczenie, nawet wezwanie do odrzucenia projektu, zanim w Izbie został przedłożony i przez Izbę zbadany, zamanifestować się tylko może w oburzeniu moralnem, i pod tem wrażeniem rozstaję się z posłem Süssem. (*Brawo! z prawicy*).

Przechodzę teraz do wielkiej mowy pos. Plenera, która mnie właściwie spowodowała do zabrania głosu. Mowa ta składa się z dwóch części, finansowej i politycznej: które w całym charakterze swoim, treścią i formą tak się od siebie różnią, że trudno nawet pojąć iż od tej samej pochodzą osoby Przeciwko ugrupowaniu cyfr i wnioskom z nich wysnutym niejedno można nadmienić. JE. p. Minister finansów uczynił to już i jak mi się zdaje zwycięsko! (*Brawo! bra-*

---

chwilka. I po kilkoletniej tej rozłące, odnowiły się dla nich prawdziwe miesiące miodowe, które tem więcej do nazwy tej się stosowały, że otaczała ich czarująca letnia natura, a tego sam na sam nie psuł im nawet Piotruś, który w tej porze w odległej Filadelfii ślęczał nad książką.

Przeznaczeniem już to bywa atoli ludzi na tym padole płaczu, że szczęście, jeśli jest zupełnie, nigdy zbyt długo trwać nie zwykło.

Niemcewicz, który żelaznem zdrowiem dotąd się cieszył i nigdy od urodzenia na żadną nie zapadał chorobę, nagle jednego dnia, obudziwszy się rano, uczuł ból głowy okropny, a niebawem, w coraz większą wpadając gorączkę, stracił przytomność i bezładnie bredzić począł. Żona jego przestraszyła się okropnie i natychmiast do Elisabeththown posłała po lekarza, a gdy ten, praktyk snać nieosobliwy, głową z niepewnością kiwać począł i ramionami wzruszać, udała się do siostry swej i najlepszych medyków z Filadelfii sprowadzono.

Okazało się, że była to silna gorączka gastryczna, pewnemi odcieniami żółtej febry skomplikowana, a lubo niebezpieczeństwo wskutek natychmiastowego ratunku usunięte zostało, jednak chory wymagał niezmiernej pilności i starania i rekonwalescencya jego po szczęśliwem nawet przebyciu kryzys, długą być musiała i powolną.

Pani Niemcewiczowa, uspokojona w tym względzie, chciała z wdzięczności lekarzy po rękach całować, potrzeba zaś czuwania nad chorym, niedospane noce, trud i fatyga, nie przestraszały jej wcale. Onaby własne życie za niego oddała, czyż mogło ją więc utrudzenie przerażać?

Więcej jak dwa miesiące z całą przezornością czuwać było potrzeba, a lubo chory znacznie przedtem przytomność odzyskał, tak jednak był osłabiony, że zdawał się opiekunki swej niepoznawać wcale i starania jej z obojętną na pozór biernością przyjmował.

Dopiero po upływie tego czasu, kiedy siły jego skrzepiły się i wzrosły, otworzył jednego ranka szeroko i zupełnie świadomie oczy i z wdzięcznością a niewysłowionem uczuciem długo w tę postać od trudu wybladłą i u nóg łoża jego stojącą się wpatrywał.

— Aniele mój — szepnął wreszcie słabym głosem — toś ty mnie uratowała. Wiem o tem aż nadto dobrze, bom cię słaniającą się nademną ustawicznie widział, tylkom ci wdzięczności mojej wyrazić nie był w stanie. O dzięki ci, dzięki! oddawna jak Opatrzność, opiekuńcze skrzydła roztoczyłaś nademną, a teraz ci życie zawdzięczam!

Do głębi wzruszona pani Niemcewiczowa, w tej jednej chwili sowitą miała za wszystkie trudy nagrodę i radaby była małżonka swego do dłuższej wyzwać pogadanki, że jednak lekarze jak największy nakazywali spokój, przeto potrzebę milczenia mu wytłómaczyła, a następnie, otuliwszy chorego jak dziecię, miękką swą i maleńką dłonią głaskać go po twarzy i po włosach poczęła. Któż pieszczot takich, jeśli nie z rąk kochanki lub żony, to przynajmniej w czasach dzieciństwa z rąk matki nie odbierał? Jakie zaś wrażenie pieszczoty takie czynią, ile w nich uspokojenia i uroku, czyż opisywać potrzeba? czy opisać można? Nic też dziwnego, że Niemcewicz, patrząc na tę anielską kobietę, płakał jak dziecko z radości i szczęścia. A ona, pochylając się nad nim, gorącemi usty swemi łzy te jak drogi skarb zbierała.

Jakkolwiek przy nieustannych staraniach rekonwalescencya szła już bardzo szybko, ale mimo to całą jeszcze zimę nie ruszając się z domu przy ciepłym kominku przesiedzieć było potrzeba.

Jedynymi gośćmi, jacy ich od czasu do czasu nawiedzali, byli małżonkowie Ricketh, ale mimo tego ograniczenia towarzyskich stosunków, ani Niemczewicz, ani jego żona na samotność się nie skarżyli, owszem umieli tak czas rozdzielać, że on się im nigdy zbyt długim nie zdawał.

Korzystając z nabytego poprzednio kunsztu kucharskiego, pani Niemcewiczowa wybiegała od męża tylko na krótką chwilę, żeby mu kleiki, lub smakowite rosoły przyrządzić, a już resztę dnia była z nim ciągle razem i bądź dzienniki, bądź wskazane książki mu czytywała, albo w długich rozmowach to zabiegała z nim aż do Polski, to razem przyszłość szczęśliwą i wielką dla syna swego budowała.

W rozmowach takich często im na myśl przychodził Kościuszko i pani Niemcewiczowa nigdy mężowi swemu darować nie mogła, że, będąc we Francyi, umyślnie z drogi nie zboczył, żeby go odwiedzić.

— Byłabym ci kilkomiesięczną nawet zwłokę w powrocie tym przebaczyła, gdybyś był tylko obowiązku tego dopełnił. Och, bo ja jemu tyle zawdzięczam!

— Pomimo uwielbienia i przyjaźni, jakie mam dla niego — mówił Niemcewicz — miałbym zupełne prawo być o niego zazdrosnym, gdyż co do wieku nie różnimy się bardzo między sobą.

Pani Niemcewiczowa się zaśmiała.

— Gdybyś wiedział — rzekła po chwili — za co mu najwięcej obowiązana jestem, zapewnebyś o zazdrości nie wspominał.

— I za cóż to, jeśli zapytać wolno?

— On mi na wyjezdnem ciebie z serdecznością szczególną i prawie ze łzami w oczach polecił. Nie taję, że była to może pierwsza i bezpośrednia przyczyna, dla której z taką gwałtownością wolność twą zrabowałam. A jednak nikt chyba tak prędko i tak wielkiej nie uzyskał nagrody za posłuchanie tego głosu prawdziwego przyjaciela.

Niemcewicz z uczuciem na nią popatrzył, a później zwolna dłonią oczy sobie zakrył.

— O czem tak się zadumałeś? — zapytała go po chwili żona.

— Dob y naczelnik! — rzekł on — a kto wie, czyś ty jeszcze nie lepsza, bo to nie ty, ale ja chyba całe życie za uzyskane szczęście dziękować ci powinienem.

— Mężu mój drogi! — zawołała ona na to, przybliżyła się do niego, i znowu jak para gołąbków gruchać miłośnie zaczęli.

Każde szczęście trwałe a prawdziwe, nie ma dziejów tak jak szczęśliwe narody i miasta, gdyż mniej więcej też same wypadki życia powtarzają się tu ustawicznie, a wszystko zależy od usposobienia i nastroju ducha, z jakim przez tych dwoje ludzi wypadki są przyjmowane.

Z papierów Niemcewicza, a głównie z obszernej korespondencyi, jaką później przez dwadzieścia kilka lat z żoną prowadził i w której co chwila dawne wspomnienia odżywiał, o pożyciu ich wzajemnem, dałoby się rozsnuć do nieskończoności opowiadanie. A jednak dzisiejszym czytelniko a, popsutym pieprznym naturalizmem i wymagającym koniecznie dramatu i nadzwyczajnych wypadków, opowiadanie takie mogłoby się wydać ckliwą i nazbyt monotonną sielanką, bo co prawda, ciągle mniej więcej w kółko toż samo tutaj się powtarza.

(Dokończenie nastąpi).

Aer.

wo! z prawicy). Ale i przeciwnicy muszą p. Plenerowi oddać sprawiedliwość, że wywody jego, chociaż nieco naciągane, to jednak świadczą o zmyśle spostrzegawczym i znajomości przedmiotu, jak się tego zresztą po człowieku fachowym, jakim jest pos. Plener. spodziewać się było można. Ale zaledwie przebrzmiało ostatnie słowo i ostatnia cyfra tych przedmiotowych, nieco suchych wywodów, a już przy omawianiu sytuacyi politycznej wybuchła orgia namiętności, ciągłe odwoływanie się do nienawiści, tak, że nietylko każdy należący do zaczepionych narodowości, nietylko każdy członek prawicy, ale każdy przyjaciel ludzkości, który pragnie przyszłości i postępu ludzkości w duchu chrześciańskim, opartych na braterstwie ludów, głęboką musiał być przejęty boleścią i oburzeniem *(Brawo! brawo! z prawicy).* Trzeba umieć panować nad sobą aby z zimną krwią odpowiedzieć na wszystkie te zaczepki, groźby i przekręcania. Popróbuję tego, aby o raz jeden więcej uwydatnić różnicę pomiędzy tem, czego my chcemy, do czego dążymy: równego prawa dla wszystkich, a okrzykiem wojennym przeciwników naszych: bezwarunkowe, nieograniczone panowanie. *(Bardzo dobrze! z prawicy).*

Jestto po prostu zagadką psychologiczną, jak człowiek taki jak p. Plener, wtajemniczony we wszelkie finezye techniki budżetowej, pojmujący tak jasno wszelkie szczegóły organizmu państwowego, natychmiast wpada w najokropniejsze zaślepienie, kiedy chodzi o kwestyę narodowości, języka i autonomii i staje się zupełnie nieprzystępny wszelkim postulatom sprawiedliwości, względem na fakta i rozwój historyczny. Poseł Plener w drugiej części mowy swojej ciągle się opierał na trzech fikcyach, zbitych tak dosadnie przez fakta i historyę, że potrzeba doprawdy pewnego panowania nad sobą, aby lojalnie przypuszczać, iż ten, który się na fikcyach podobnych opiera, rzeczywiście w nie wierzy.

Pierwszą taką fikcyą, do której poseł Plener w mowie swojej po kilkakrotnie wracał, jest twierdzenie, jakoby dopiero rząd dzisiejszy wyhodował był partye narodowe, jakoby on je właściwie stworzył, partye te zatem dopiero od sześciu lat istniały *(wesołość na prawicy).* Twierdzenie to przewyższa chyba tylko starogrecki ów sofista, który negował istnienie wszelkiego ruchu na świecie, a którego nawet nie przekonał chodzący przed nim przeciwnik *(brawo! z prawicy).* Cała historya nowożytna nam wszystkim przystępna, dla p. Plenera zatem nie istnieje. On nie wie, że od pierwszej chwili ery konstytucyjnej istnieje silne stronnictwo polskie, ściśle zwarte, opierające się na prawie historycznem, które opuściło w tej chwili Radę państwa, gdy uznało prawo to za pokrzywdzone; on nie wie nic o istnieniu stronnictwa deklarantów czeskich, które sam prześladować pomagał *(brawo! z prawicy),* on nic nie wie o stronnictwach tych które występują od początku istnienia ery konstytucyjnej i widoczne mają połączenie z r. 1848, on nie wie, że ruch narodowy w Czechach datuje z początku bieżącego czy też z końca zeszłego stulecia, w Galicyi naturalnie od chwili przyłączenia kraju tego. Kto temu wszystkiemu zaprzecza lub to ignoruje, tego nikt o istnieniu ruchu przekonać nie zdoła.

Jeżeli to pierwsze przywidzenie nieprawdopodobieństwem swojem prawie komicznie działa, to drugie z tem się łączące wprost jest złośliwe.

Polega ono na tem, że się twierdzi, iż walka narodowości i ludów powstała dopiero za rządów hr. Taaffego, wywołana jego polityką pojednania, że zaś dawniej panował spokój. Podobnej profanacyi pięknego słowa „spokój" *(brawo! z prawicy)* jak przez zastosowanie go do stosunków, które przed rokiem 1879 np. panowały w Czechach, nie zdarzyło mi się słyszeć. *(Brawo! z prawicy)* Jeżeli to był spokój, to zupełniejszy jeszcze panował spokój po bitwie pod Białą górą *(brawo! z prawicy),* był to spokój cmentarza. Cóż się działo w czasie od roku 1861 do r. 1879? Cóż wtedy spostrzegamy? Stan wyjątkowy, panowanie samowolne, konfiskaty, aresztowania, rozwiązywanie stowarzyszeń, słowem, ucisk szczepu daleko liczniejszego ludności autochtonicznej, którą za pomocą ordynacyi wyborczej wyparto w mniejszość *(brawo! brawo! tak jest! z prawicy),* a która skutkiem polityki abstynencyjnej żadnej nie posiadała reprezentacyi. To jest Plenerowski spokój, którego powrotu on sobie życzy. *(Oklaski z prawicy).*

Gdy marszałek Sebastiani, po zdobyciu Warszawy w r. 1831, w francuskiej Izbie deputowanych oświadczył *L'ordre règne à Varsovie,* oświadczenie to zaćmiło sławę starego wojaka tego, chociaż mówił o państwie obcem i o ludności obcej. Ale jeżeli poseł Plener o swoim kraju rodzinnym, przy podobnych stosunkach powiada: spokój panował w Pradze, wtedy stronnicy jego i galerya biją mu brawo.

Trzecia i ostatnia fikcya, na której się opierają dedukcye posła Plenera jest następująca: Wszystko, co państwo czyni dla prowincyj niemieckich, mianowicie dla tych, które wysyłają do Rady państwa posłów liberalnych, czy to budowanie kolei, regulacye rzek, kultura krajowa, zakładanie szkół i jakiebądź inwestycye, chociaż wartość ich bywały wątpliwa, jest poparciem interesu państwa, ponieważ jego stronnictwo reprezentuje i powstrzymuje ideę państwową, — a zatem interes stronnictwa, to interes państwa, popieranie interesu stronnictwa, jest zarazem poparciem interesu państwa idei państwowej, a więc koniecznością państwową *(bardzo dobrze! z prawicy.)* Te same jednakże nakłady zrobione w Galicyi, choćby je dyktowała najabsolutniejsza konieczność, są koncesyami, darowizną, szacherką, pozyskiwaniem głosów *(Wesołość na prawicy.)* Przyznacie Panowie, że w tej formie, chociaż to jest niedorzeczność, wygodnie można rezonować i jeżeli się jest u steru rządu, równie wygodnie rządzić. — Bo jeżeli się tylko o ile możności zaspokoi swoich stronników, popiera się zarazem interes państwa, a jeżeli się przeciwnikom politycznym i najpotrzebniejszych rzeczy odmawia, to znów się popiera interes państwa *(Brawo! z prawicy).* Tak się dzieje, skoro się jest u steru, ale jeżeli się tylko znosi Tantalowe męki tęsknoty do portfelu ministeryalnego *(wielka wesołość na prawicy),* wtedy się robi inaczej. Wtedy zwraca się do włościan z Alp i stara się przekonać ich, że oni płacą więcej niżeli włościanie w Galicyi, co oczywiście nieprawda, bo każdy płaci równy procent od tego, czem jest obciążony. Przekonywa się ich, że oni muszą pokryć koszta regulacyi rzek w Galicyi, chociaż i odnośny kraj alpejski też jest biedny i regulacyi swoich rzek nie może pokryć. To wszystko się tłómaczy włościaninowi z Alp. Dziwne to w ogóle, jak to włościanie lewicy przyrośli do serca od chwili, gdy poseł Ruf sprowadził upadek noweli skarbowej *(wielka wesołość na prawicy),* chociaż lewica włościan odkryła dopiero przed czterma laty przy okazyi regulacyi podatku gruntowego, kiedy spostrzegła, że stan włościański rozwinął wielką energię i wytrwałość; wtedy to rozpoczęła się bijatyka o włościan górno-austryackich. Dawniej stan włościański, jego interesa i życzenia były *terra incognita* dla lewicy. I bardzo to naturalne; w tych okręgach nie wybierano panów z lewicy; za pomocą sztucznej ordynacyi wyborczej mieli większość w miastach, izbach handlowych i posiadłości większej; coż ich ta frakcya obchodzić mogła. Teraz zaś już się robi próby.

I rzeczywiście, wieśniak, a mianowicie mieszkaniec gór, którego całe życie jest twardą walką z żywiołami, i który w pocie czoła obrabia ziemię, często niewdzięczną, jest twardy jak życie jego; trzyma się uparcie własności ziemi swojej, i drażliwszy jest na podatki i ciężary od kogokolwiek innego. I jeżeli mu się nagada, że jest przeciążony, to nareszcie chętnie on tego słucha. Ale istnieje coś, co mianowicie dla owego górala alpejskiego więcej znaczy, czego się trzyma uparciej, do czego więcej przywiązany, niż do ziemi swojej, a tem jest wiara i jego religijne przekonanie. A kto tych dotknie, w tych go obrazi, może mu obiecywać wszelkie dobro ziemskie a jednak nie znajdzie w nim przyjaciela i sprzymierzeńca *(brawo z prawicy).*

Dla tego było to niebardzo zgrabnie i politycznie, że pos. Plener, w tej samej chwili, w której odwoływał się do nieżyczliwości krajów alpejskich względem Galicyi, starał się oderwać je od naturalnych przywódców, mówiąc, że tylko przywódcy, ci niedobrzy przywódcy są klerykałami; ci bowiem czytają importowane z Niemiec broszury, chłopi zaś nie czytają ich, a więc nie są klerykałami. Nie wiem, jakieby to były przekonania i uczucia religijne, którychby pos. Plener nabrał z obcych broszur, a nie wyssał z mlekiem matki, nie otrzymał z matczynego wychowania i z pierwszej modlitwy. Bądź co bądź, chłop alpejski, posiadający sporo przebiegłości, nabierze z tych wywodów przekonania, coby z nim się stało, gdyby panowie z lewicy, którzy tak do niego przemawiają, dostali się znów do steru, gdyby im powiodło się oderwać ich od dotychczasowych przywódców. (D. n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Według korespondenta warszawskiego do *Dziennika Poznańskiego*, należy uważać jako rzecz pewną, iż przebywający w tej chwili w Petersburgu generał-gubernator Hurko wnosi o połączenie gubernii lubelskiej i siedleckiej w jedną gubernię, a to w widokach ściślejszego zawiązania stosunków administracyjnych i energiczniejszego popierania prawosławia. Dalej, Hurko projektuje przeprowadzenie ostatniego ukazu agrarnego do powiatów zabużskich, zamieszkałych przez Unitów, celem rozwinięcia w nich własności ziemskiej rossyjskiej. Następnie generał-gubernator warszawski wyjednywa u władz rozszerzenie atrybucyj duchowieństwa prawosławnego. W związku z temi projektami pozostaje reforma szkół unickich. Wreszcie ma być postanowionem, ażeby we władzach powiatowych i gminnych w powiatach za Bugiem, Polacy nie dopuszczeni byli do zajmowania jakichkolwiek posad rządowych.

Równocześnie z generałem Hurko przebywają w Petersburgu naczelnik jego kancelaryi Korniłow, gubernator warszawski Medem i prezes cenzury warszawskiej Ryżow

Dziennik Wa sz. donosi, że rząd, wchodząc w smutne położenie fabrykantów i robotników w gubernii warszawskiej, podjął publiczne roboty i zamówił w fabrykach w Łodzi dwa miliony arszynów sukna dla wojska.

(Z parlamentu niemieckiego).

Na ostatniem posiedzeniu parlamentu niemieckiego toczyły się obrady nad wnioskiem posła duńskiego Junggreena, który żądał uwzględnienia języków krajowych w prowincyach niezamieszkałych przez ludność niemiecką. Mowca przypomniał, iż rząd przyrzekł półdzikim plemionom w Afryce szanować ich mowę i zwyczaje, tembardziej przeto należy domagać się podobnego uwzględnienia dla ludności duńskiej, polskiej i francuskiej. Wnioskodawca zadowolił się wywołaniem dyskusyi i cofnął swój wniosek, zanim Izba przystąpiła do głosowania. W ciągu rozpraw ze strony polskiej zabierał głos p. Kościelski.

W dalszym ciągu posiedzenia deput. Grittenberger uzasadniał projekt ustawy frakcyi socyalistycznej o opiece nad robotnikami. Projekt żąda zaprowadzenia 10-godzinnej pracy dziennej, wyznaczenia minimalnej kwoty wynagrodzenia za dzień roboczy, wprowadzenia instytucyi izb robotniczych i urzędów nadzorczych mających czuwać nad tem, aby przepisy rzeczonej ustawy były dokładnie wykonywane. W imieniu swojego stronnictwa zastrzegł się mowca przeciw posądzeniu, jakoby projekt ten miał głównie na celu ożywienie agitacyi socyalistycznej, owszem jest on tylko osią zamierzonej reformy socyalnej, którą przecież popiera także ks. kanclerz.

Poseł konserwatywny Hartmann uczynił wniosek, aby projekt, który obok rzeczy niemożliwych do wykonania, zawiera niejedno, nadczem warto się zastanowić, odesłać do komisyi zajmującej się już innemi wnioskami mającemi na celu opiekę nad robotnikami. Wniosek ten przyjęto bez dyskusyi.

(Sprawy rossyjskie.

Ukazem carskim do rządzącego senatu, prezesem komisyi, mającej zająć się przejrzeniem statutu dotyczącego rodziny carskiej, został mianowany W. Ks. Włodzimierz Aleksandrowicz.

Książę Albert Sasko-Altenburski po otrzymaniu w tych dniach uwolnienia ze służby rossyjskiej, wstępuje w charakterze generała do wojska niemieckiego.

Podług doniesień niektórych dzienników rossyjskich, Katkow zamierza zupełnie opuścić Moskwę, gdzie w ostatnich czasach wiele doznał nieprzyjemności i przenieść działalność swoją do Petersburga lub Charkowa W sferach rządowych, pomimo licznych doniesień, iż stanowisko jego jest zachwianem, cieszy się on dotychczas sympatyą i uznaniem, dzięki przemożnym wpływom swojego szwagra, nadprokuratora prawosławnego synodu Pobiedonoscewa.

Kontrakty kijowskie urzędownie zostały zamknięte. Podług jednobrzmiących relacyj dzienników od 1871 r. nie było tak niepomyślnych transakcyj i tak nielicznego zjazdu. Wypłaty uskuteczniane były z trudnością i niezmiernie wiele wekslowych zobowiązań musiano prolongować. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest cios, zadany obywatelstwu przez nowy ukaz z dnia 27 grudnia, oraz instrukcye generał-gubernatora Drentelena, dążące do zupełnego ubezwładnienia żywiołu polskiego. Rada miejska w Libawie, roztrząsała powtórnie żądanie kuratora miejscowego okręgu naukowego, względem założenia w mieście szkoły rossyjskiej, i powtórnie odmówiła wyznaczenia na to funduszów z kasy miejskiej.

(Zatarg o Afganistan.

Paryski korespondent *Neue fr. Presse,* który miał sposobność mówić o zawikłaniu angielsko-rossyjskiem z osobistością, wysoko postawioną w Rossyi, podaje następujące zapatrywania sfer rossyjskich.

Rossya musiała podejmować i stoczyć wiele walk, zanim zdołała poskromić mnóstwo mniejszych władców, którzy chcieli się wyłamać z pod zwierzchnictwa szacha perskiego, i w ten tylko sposób zdołała przywrócić porządek na granicy perskiej. Dotychczas jednak nie podnoszono publicznie jednego ważnego faktu, a mianowicie, że lord Salisbury w swoim czasie w nocie do hr. Szuwałowa zapewniał w imieniu Anglii, iż rząd angielski szanować będzie samodzielność Afganistanu. Jakkolwiek Anglia w ciągu wielu lat nietylko nie trzymała się tych przyrzeczeń, ale przeciwnie wszelkiemi środkami, nawet przemocą, dążyła do poddania emira Afganistanu pod swoje rozkazy, to Rossya jednak, pragnąc utrzymania przyjaznych stosunków sąsiedzkich, nie czyniła żadnych przedstawień, ani nie protestowała. Musiał jednak nadejść czas, w którym Rossya wobec rozszerzenia swej władzy nad plemionami Turkmenów, zniewolona była zapragnąć ostatecznego uregulowania granic, gdyż pustynia pomiędzy Turkestanem a Afganistanem z plemionami koczującemi, nie nadawała się do uregulowania granic tych według biegu wód lub rodzaju ziemi nieprzydatnej do uprawy. Komisya topograficzna, złożona z Rossyan i Anglików, miała się zająć tem zadaniem. Rossya żądała granicy etnograficznej, czyli ziemię turkmeńską chciała przysądzić Turkmenom, afgańską Afganom, tembardziej, że oba te plemiona nienawidzą się nawzajem. Ale Anglia, zamiast przysłać komisyę topograficzną z odpowiednią eskortą, przysłała generała angielskiego na czele nie 200 żołnierzy, lecz kolumny, złożonej z 1000 zbrojnych. Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie wywołała taka komisya angielska w okolicach odnośnych. Rossya, która miała na oku komisyę, a nie ekspedycyę, odmówiła wysłania swoich delegatów, nie chciała bowiem, ażeby uregulowanie granic dokonywało się pod tak silną władzą wojskową. Gdy się tymczasem toczyły rokowania pomiędzy gabinetami, skłoniła Anglia Afganistan, iż wysłał wojska swe aż do wąwozów pod Pendżdeh, które nigdy nie było terytoryum afgańskiem i za turkmeńskie je poczytywały nieprzychylne nawet Rossyi głosy. W takich stosunkach nie miała Rossya innego wyjścia, jak ze swojej strony wysłać dalej na pozycye zagrożone kilka posterunków zbrojnych, co też uczyniła, ściągnąwszy dwie kolumny równoległe do wąwozów, i w ten sposób, że obejście pozycyi, przez Afganów zajętej, nie przedstawia żadnej trudności. Przeciwko temu zaprotestowała Anglia i zażądała stanowczo odwołania obu kolumn rossyjskich. Tak łatwo jednak, to pewna, Rossya nie rozpocznie odwrotu.

Na zapytanie, czy Rossya nie ma zamiaru zająć Heratu, otrzymał korespondent od tej samej osoby taką odpowiedź: Anglicy mylą się, jeżeli mniemają, że Rossya ma jakie zamiary względem Heratu, lub że pragnie go obsadzić. Jednakże z drugiej strony gdzież się znajdzie generał, któryby mógł zapewnić, gdyby przyszło do walki, że tylko na takim a nie dalszym obszarze zakończy się wojna. Gdyby się powiodło dyplomacyi załatwić pojednawczo spór graniczny, w takim razie Herat pozostałby wykluczony z kombinacyi. Na pytanie, czy jest nadzieja utrzymania pokoju, brzmiała odpowiedź: Na jednostronny odwrót Rossyi liczyć nie można, o tem nie ma nawet mowy. Sprawa może być załatwiona w trojaki sposób. O pierwszym, o załatwieniu kwestyi z bronią w ręku, nikt chętnie nie mówi, Anglia pragnie pokoju, którego życzy sobie i Rossya. Ale jeżeli nie oręż ma rozstrzygać, to drugi możliwy sposób, byłoby utrzymanie *status quo* i podjęcie na nowo rokowań pokojowych, jak gdyby nigdy nic nie zaszło. W takim razie możnaby żądać, ażeby obie strony cofnęły swe wojska, i żeby komisya przystąpiła do uregulowania granic. Ale gdyby i to się nie powiodło, możnaby jeszcze złożyć sąd polubowny, w którymby rozstrzygało trzecie mocarstwo. W końcu twierdził pytany, że podpisanie traktatu w kwestyi egipskiej, jest dla Anglii dobrodziejstwem, gdyż Anglia potrzebuje nowej pożyczki i swobody działania.

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** Generał-porucznik ks. Leopold Croy, komendant 30 dywizyi pieszej, przeniesiony w tym samym stopniu do 10 dywizyi pieszej; a generał-major br. Rudolf Lenk Wolfsberg, dyrektor artyleryi 3 korpusu, mianowany komendantem 30 dywizyi pieszej.

Porucznik pułku ułanów nr. 3, Mieczysław hr. Ledóchowski, przydzielony do służby przy boku Jego Ces. i Król. Wysokości Arcyksięcia Ottona.

— **Pogrzeb ks. biskupa Galeckiego** w Wiedniu, jak czytamy w *Wr. Ztg.*, odbył się dnia 12 b. m. po południu z wielką uroczystością ze szpitala Braci Miłosierdzia na Leopoldstadt. Już w godzinach południowych liczne rzesze pobożnych spieszyły do domu żałobnego, by zobaczyć wystawione ciało zmarłe-

go pasterza. O wspomnianej wyżej godzinie, pokrytą wieńcami trumnę przeniesiono do małego kościółka Braci miłosierdzia, gdzie był już najprzew. arcybiskup lwowski ks. Morawski, deputacya biskupstwa krakowskiego, prowincyał i przeor zakonu Braci Miłosierdzia w licznym orszaku braci, teologowie narodowości polskiej, odbywający studya w Wiedniu, oraz wielu obywateli drugiego okręgu stolicy. Gdy orszak przybył do świątyni, chór kościelny zaintonował *Dies irae*, poczem pontyfikant ks arcybiskup Morawski odśpiewał *Miserere* i dopełnił właściwego aktu pobłogosławienia zwłok, które następnie przewiezione zostały na cmentarz Centralny i tam w osobnym pochowane grobie.

— **Towaszystwo miłosierdzia.** Doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa Miłosierdzia pod godłem Opatrzności odbędzie się, w myśl §. 14 statutów raskryptem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 12 grudnia 188!, l 67533 zatwierdzonych, w dniu 24 marca r. b. o godzinie 4tej po południu w sali Radnych Magistratu lwowskiego, na które wszystkich członków komitet zaprasza. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z czynności komitetu — referent p. Jan Nowak. 2. Złożenie rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia r. 1884 — referent p. Jakób Lewicki. 3. Udzielenie komitetowi absolutoryum ad 1 i 2. 4 Uzyskanie od zgromadzenia aprobaty sprzedaży 49.5□ sążni gruntu z realności pod l. k. 959¼ gminie miasta Lwowa na uregulowanie ulicy św. Zofii — referent dr. Władysław Balko 5. Wybór komitetu na dalszy rok w myśl §. 16 statutów. 6. Wnioski poszczczególnych członków Towarzystwa.

— **Wybory w Kole literackiem.** Na odbytem wczoraj walnem zgromadzeniu „Koła literacko-artystycznego“ wybrani zostali: na prezesa, dr. Tadeusz Rutowski, na wiceprezesa, Romuald Starkel, na sekretarza Władysław Bełza. Do zarządu zostali powołani pp. Antoniewicz, Biernacki, dr. Bylicki, Barącz Tadeusz, dr. Finkel, Janowski Józef, Młodnicki, Syroczyński, Sozański, dr. Tchórznicki, Urbański Aureli i Zajączkowski Liberat. Do komisyi rewizyjnej funduszów „Koła“ wybrano pp. dr. Goldmana, dr. St. Krzyżanowskiego i Wład. Schmidta. Wczorajsze zebranie, było nowym dowodem uznania dla wydziału „Koła“ za starania położone około rozwoju tego towarzystwa, gdyż z małemi zmianami, cały niemal skład członków ustępującego wydziału, został ogromną większością powołany do dalszego zarządu losami tej instytucyi.

— **Konkurs Mickiewiczowski.** *Czas* donosi, że JE. p. Paweł Popiel, przewodniczący *jury* konkursowego, złożył już na ręce prezydenta komitetu pomnikowego dr. Szlachtowskiego, protokół ocenienia modeli, nadesłanych na konkurs. Protokół ten, ze względu na swą obszerność, bezzwłocznie oddany został do druku.

— **Na cześć kompozytora** *Konrada Wallenroda*, p. Władysława Żeleńskiego, odbył się przedwczoraj w Krakowie obiad, na którym przemawiali i toasty wznosili hr. Feliks Mycielski, hr. Zygmunt Cieszkowski i szanowny solenizant, który zapewnił, że nie zamieniałby się na stanowisko z muzykami innych narodowości, którzy może rozporządzają większemi środkami, lecz tyle ciepła i uznania ze strony publiczności nie doznają.

— **Dochód z balu kostiumowego.** Ze sprawozdania wydziału Koła literacko-artystycznego dowiadujemy się, że czysty dochód z balu kostiumowego wynosił 1.714 zł 45 ct., z czego, na fundusz zapomogowy dla wdów i sierot po literatach i artystach polskich przeznaczył wydział „Koła“ 400 zł., dla towarzystwa pomocy literackiej zawiązanego przez Koło artystyczno-literackie krakowskie 100 zł., na rzecz towarzystwa oświaty ludowej we Lwowie 50 zł., na cele pomocy naukowej dla niezamożnych uczniów 50 zł., wreszcie, na rzecz ubogich miasta Lwowa 50 zł., czyli razem łączną kwotę 650 zł. Nadto, wpłynęło do kasy „Koła“ na fundusz wdów i sierot po literatach i artystach, od p. Rayskiego z Paryża 9 zł. 90 ct., od pani Kowalskiej 7 zł., od hr. Jana Aleksandra Fredry 10 zł., a p. Zygmunt Richtman złożył poprzednio na cele „Koła“ 100 zł.

— **Towarzystwo gimnastyczne** *Sokół*, urządza jutro, w niedzielę, o godzinie pół do 5 po południu w sali gimnastycznej przy ulicy Zimorowicza, koncert muzyki wojskowej 9 pułku bar. Packeny, pod kierownictwem kapelmistrza p. Maurycego Falla Program ósmego tego z rzędu koncertu, już z samej natury rzeczy dla zapewnienia sobie sukcesu musiał złożyć się z utworów nietylko nowych ale i doborowych. Z tej też zasady wychodząc przygotował p. kapelmistrz Fall rzeczy nowe i u nas jeszcze nie słyszane, mianowicie: *Valse de Concert* Kaczkowskiego, *Moments musicals* Franc. Schuberta, „Waryacye na trąbkę“ Strebingera i *Mandolinen-Ständchen* Jungmana, Obok tego znajdujemy w programie utwory nigdy się nie starzejące i zawsze mile słuchane, jak Meyerbeer'a „Marsz koronacyjny z *Proroka*“, Verdi'ego „kwintet“ z *Balu Maskowego*, Webera „Uwertura“ *Obrona*, tudzież kompozycye Falla i Straussa.

— **Na korzyść towarzystwa** *Rodzina* dane będzie z końcem marca przedstawienie w teatrze hr. Skarbka, a to za staraniem p. Adolfa Abrahamowicza, który na ten cel napisał oryginalny utwór. Program przedstawienia ułoży komitet, złożony z osób znanych w świecie artystycznym.

— **Benefis p. Wojdałowicza** przypadający w poniedziałek, nie potrzebuje, zdaje się reklamy. Ogólna sympatya jaką się cieszy utalentowany artysta, jego sumienna praca na scenie naszej, a wreszcie i szczęśliwy wybór sztuki zapewniają poniedziałkowemu przedstawieniu szekspirowskiej komedyi *Wieczór trzech Króli*, niewątpliwie świetne powodzenie. Utwór ten po raz pierwszy ukaże się na scenie lwowskiego teatru, a słyszeliśmy, że tak ze strony dyrekcyi, jak i reżyseryi przedsięwzięto wszelkie starania, aby przedstawiony był w sposób odpowiedni; dla artystów zaś naszych będzie to świetne do popisu pole.

— **Zapowiedziane przedstawienie** opery *Normy*, od dłuższego już czasu nie widzianej na naszej scenie, które się odbędzie w przyszłą sobotę, 21 b. m., na benefis pani Arklowej, już teraz budzi żywe zainteresowanie się publiczności, czego dowodem są liczne jak się dowiadujemy, zamówienia miejsc zamkniętych na ten wieczór.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w sobotę, 14 b. m., na dochód Henryka Rubirato *Carmen* scena z drugiego aktu. *Afrykanka*, opera Mayerbeera i arya barytonowa z *Halki*, odśpiewa po polsku p. Henryk Rubirato. — Jutro, w niedzielę, 15 b. m., po południu o godzinie wpół do 4½ *Boccacio*, opera komiczna w 3 aktach Souppe'go, wieczorem o 7 godzinie *Kean*, komedya w 5 aktach Al. Dumasa — W poniedziałek, 16 b. m., na dochód Władysława Wojdałowicza po raz pierwszy *Wieczór trzech Króli*, komedya w 5 aktach Szekspira.— We wtorek, 17 b. m., po raz piąty *Konrad Wallenrod*, opera w 4 aktach Wł. Żeleńskiego. — We środę, 18 b m., po raz drugi *Wieczór trzech Króli* komedya w 5 aktach Szekspira. — We czwartek, 19 b. m., *Konrad Wallenrod*, opera w 4 aktach Wł. Żeleńskiego. W piątek, 20 b. m., na dochód Felicyi Stachowiczówney *Lilla Weneda*, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

= **Pojedynek amerykański.** Artur Heilkron Strański, słuchacz praw i c. k. rezerwowy podporucznik 55 pułku pieszego liczący lat 22, zastrzelił się dziś o godzinie wpół do 8ej rano w swem pomieszkaniu pod l. 1 przy ul. św. Szymona, leżąc jeszcze w łóżku a to wystrzałem z 6-strzałowego rewolweru w samo serce, tak, że śmierć w jednej chwili musiała nastąpić Stróż miejscowy, który usłyszawszy strzał wszedł do pokoju, zastał go już nieżywego. Nieszczęśliwy pozostawił na stoliku list, do swego wuja p. Alznera adresowany, w którym oznajmił, że pojedynek amerykański zniewolił go wykonać na sobie ten „wyrok śmierci“. Wyraził dalej życzenie, że chce być w mundurze oficerskim pochowanym, a nadto pozostawił dwa telegramy, wystosowane do swego ojca w Wiedniu i do brata w Stanisławowie. C. k. policya wdrożyła dochodzenia za niewiadomym dotąd przeciwnikiem, który nałożył na tę ofiarę obowiązek odebrania sobie życia.

= **Nagłą śmiercią** zmarła wczoraj 7-letnia Józefa Grządecka, córka stróża kamienicy pod l. 23 przy ulicy Blacharskiej, skutkiem czego zarządzono sanitarno-policyjną obdukcyę zwłok. przeniesionych do kostnicy głównego szpitala.

— **Zabójstwo.** Iwan Kruk, gospodarz ze Słobódki, pow. kałuskiego, posprzeczawszy się z żoną swojego sąsiada Iwana Pasiecznego, w przystępie gniewu uderzył ją w głowę kołem tak nieszczęśliwie, że do dziesięciu godzin zakończyła życie. Kruk został uwięziony.

= **Ciężkie uszkodzenie ciała** poniósł 13-letni parobek Andrzej Malicki w Słowicie, powiatu przemyślańskiego, zatrudniony przy młocarni. Wczoraj przywieziono go do głównego szpitala, gdzie musiano mu lewą nogę amputować

= **Zapiski policyjne.** Zakwestyonowano u znanego złodzieja Benjamina Schächtera nową siwą opończę, czerwonemi sznurkami wyszywaną, nowe buty, dwie ścierki znaczone R. K. 6 i 10, dywan strzyżony, trzy metry długi a dwa szeroki, różnobarwny, w kwiaty, nie podszyty. — Zgubiono: kartki zastawnicze, a to: banku ruskiego l. 61 983 na kaftanik aksamitny i bieliznę za 1 zł., banku ormiańskiego l. 46.174 na srebrną cygarniczkę, banku kredytowego l. 22.206 na srebrny zegarek z takimże łańcuszkiem, za 7 zł., i zakładu zast. i kred. l. 76.064 na pierzynę i poduszkę za 5 zł. zastawione. — Znaleziono: dnia 21 stycznia b. r. dwa zł. w oddziale nadawania listów na poczcie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wilnie dr. Kazimierz Wilczyński, nakładca „Albumu Wileńskiego“, rycin illustrujących „Pamiętniki Paska“ i t. d.; w Grajewie Adam Krasuski, b. oficer wojsk polskich, przeżywszy lat 88.

— **Zamach morderczy w wagonie.** Pomiędzy stacyami marchijskiej kolei żelaznej, Nowym Tomyślem a Bukowcem w Poznańskiem, wykonano przedwczoraj z rana około godziny 4 zamach morderczy na aktora teatru hamburskiego „Thalia“, A. Paula, jadącego kuryerskim pociągiem z Berlina na Poznań do Moskwy, dokąd został zaangażowany. P. Paul jechał sam drugą klasą i zdrzemnął się; naraz otworzył ktoś drzwi od wagonu i strzelił do niego. Ranny miał jeszcze tyle przytomności, że pociągnął za linę sygnałową, poczem pociąg natychmiast się zatrzymał. Znaleziono go we krwi — lecz sprawcy zamachu nie odszukano. Nieszczęśliwą ofiarę przywieziono tymże pociągiem do Poznania i oddano w opiekę lekarzy, którzy wątpią o jego wyzdrowieniu. Policya śledzi za mordercą. — Dzisiejszy *Kur. Pozn.* donosi, że aktor Paulo nazywa się właściwie Paweł Fraenkel. Kula utkwiła nieszczęśliwemu poniżej lewego oka, w pobliżu nosa. Dotąd nie zdołano jej wyjąć. Przy rannym znaleziono znaczną kwotę pieniężną i nabity sześciostrzałowy rewolwer. Żona Fraenkla przybyła do Poznania z Hamburga.

— **Na morzu** pod Cuxhaven zatonął parowiec szwedzki *Norden* skutkiem starcia się z angielskim okrętem *Cumberland* Z załogi 6 osób uratowano, 21 nie odnaleziono.

— **Handlarze dusz.** Donieśliśmy o rezultacie procesu, jaki niedawno przeprowadzony został w Odessie, przeciwko kilku żydom, którzy potajemnie prowadzili handel kobietami z Konstantynopolem. Sprawki tych łotrów wykryły się w następujący sposób: W d. 24 września 1883 r. mieszkanki odeskie Fajga Rubin i Estera Altmann zgłosiły się do policyi z oświadczeniem, że przepadły im córki Ryfka Rubin i Małka Altmann, a mały Nuchim Levisohn widział je dnia poprzedniego, obie jadące dorożką z Hindą Weinkreitz. Matki udały się zatem do Hindy, żądając wskazówki co się stało z córkami, ale zagadnięta oznajmiła kategorycznie, że nie zna tych osób i nie wie co się z niemi dzieje. Strapione matki napróżno szukały swych córek. Jednakowoż pani Rubin, wiedzona instynktem, poczęła wywiadywać się kto jest Hinda i śledzić ją; czteromiesięczna obserwacya dała jej tyle faktycznych danych o profesyi Weinkreitzowej, że los zaginionych dziewcząt przestał być dla niej tajemnicą. Nie dowierzając atoli policyi i procedurze miejscowej namówiła najpierw Altmannową, aby pojechały do Konstantynopola. Tu, przy pomocy informacyi, jakie zdobyły przed wyjazdem, zdołały odszukać najpierw Małkę Altmann w szpitalu, gdzie chora niebawem umarła wskutek rozstrojenia organizmu, a potem w podejrzanym domu handlarza Teitelmanna odszukały i Ryfkę Rubin, ktora ujrzawszy matkę rzuciła się z płaczem w jej objęcia i wróciła z nią do Odessy. Oto zeznanie dosłowne Ryfki: „Często widywałam na spacerach w Odessie Hindę Weinkreitz; zawsze mnie i Małkę namawiała, abyśmy zdecydowały się wyjść bogato za mąż. Aż 23 września 1883 oświadczyła nam, że w traktyerni podmiejskiej „Carskie Sioło“ już drugi dzień oczekują na nas konkurenci, którzy pragną się nam przedstawić. Pojechałyśmy i rzeczywiście zastałyśmy tam dwóch młodzieńców oraz Chaima Rosenblütha; jakeśmy tylko weszły, poczęli nas częstować. Po niejakiem czasie nasi nowi znajomi pojechali do portu, aby doglądnąć jakoby ładowania towarów na owe okręty, mające nazajutrz odpłynąć, a w jakie pół godziny później namówione przez Chaima pojechałyśmy i my do portu, gdzie nigdy jeszcze nie byłyśmy, aby przyjrzeć się okrętom. Tu Chaim zaprowadził nas na jakiś statek parowy, gdzie w bufecie zastaliśmy istotnie naszych znajomych. Zaczęła się gawędka i poczęstunek, ale nagle dał się słyszeć dzwonek, nasi znajomi gdzieś znikli i zdało nam się, że statek począł się ruszać, Przestraszone rozpłakałyśmy się, lecz Chaim który pozostał z nami, począł nas uspakajać, mówiąc, że on już na siebie bierze tę przejażdżkę, że za cztery dni wrócimy znowu do Odessy, a zobaczymy Konstantynopol, nazwozimy podarunków matkom, krewnym, znajomym itd. Ale jakeśmy tylko przyjechały do Konstantynopola, przywieziono nas do jakiegoś domu, będącego jak się później dowiedziałyśmy. własnością niejakiego Teitelmanna. Tu trzymano nas w zamknięciu; pewnego dnia obcięto mi warkocze i karano się nazywać Różą, nie Ryfką jak dotąd. Przyjechała w cztery miesiące matka i zabrała mnie z powrotem do Odessy“. W toku śledztwa wykryto, że z Odessy wyjeżdżali ustawicznie do Konstantynopola różni żydzi za paszportem wydanym dla siebie i dla rodziny, a po upływie pewnego czasu znowu jechali z rodziną i znowu wracali bez rodziny i tak bez końca. Rodzinę stanowił oczywiście w tych razach żywy towar i tem tłómaczy się obejście przez łotrów tak surowych przepisów paszportowych. Obecnie postanowiono, że jeżeli tylko żyd, który wyjechał „z rodziną“, wraca sam jeden. to natychmiast przy wysiadaniu ze statku robi się odpowiednia adnotacya dla policyi do sprawdzenia, czy przypadkiem rzeczywista rodzina „podróżnego“ nie ruszała się z miejsca, a on czy nie jeździł z urojoną.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*L*) **Spółka galicyjska stowarzyszenia urzędników.** Pod przewodnictwem radcy p. Bałłabana, odbyło się wczoraj walne zgromadzenie członków tej spółki. Dyrekcya, przedkładając zgromadzeniu obrót kasowy i bilans majątkowy za r. z. zwróciła uwagę na następujące szczegóły: Spółka liczyła z końcem 1883 r. 2.811 członków, w r. 1884 przystąpiło do Stowarzyszenia 313, ubyło zaś 257, przybyło więc 56, przeto z końcem roku 1884 liczyło Stowarzyszenie 2.867 członków Suma wypłaconych udziałów wynosiła z końcem 1883 r. 242 959 zł. (centy opuszczamy), w r. 1884 zwrócono udziałów wypowiedzianych 41.385 złr., w tym samym roku wpłacono na udziały 64.496 zł., zwiększyły się zatem udziały o 23.111 złr. przeto stan udziałów z końcem r. 1884 wynosił 266.071 zł. Oprocentowane wkładki z końcem r. 1884 wynosiły 21.641 zł., stan tychże z końcem r 1883 wynosił 13.939 złr., zwiększyły się zatem o 7.701 zł. Suma niespłaconych zaliczek wynosiła z końcem 1883 r. 420.705 zł., w r. 1884 udzielono zaliczek w kwocie 215.836 złr., co przedstawia razem 636.541 złr., z tego zwrócono w 1884 r. 186.100 złr., pozostało zatem niespłaconych zaliczek z końcem 1884 r. 450.441 zł., czyli o 29.735 zł. więcej, niż w r. 1883. Fundusz rezerwowy wynosił w 1883 r. 25.030 zł., z tego wydano na pokrycie strat poniesionych w latach poprzednich 425 zł., pozostało więc 24 604 zł. W roku 1884 przybyło z wpisowego 433 zł, z dodatków 596 zł., z odsetek od kapitału funduszu rezerwowego w obrocie zostającego 1.251 zł i z przepadłego udziału 6 zł., a więc fundusz rezerwowy wynosił z końcem 1884 r. 26.892 złr., czyli o 1 862 złr więcej, niż z końcem 1883 roku. Stan udziałów z końcem r 1884 przedstawiają się w sumie 266 071 zł odtrąciwszy od tego 362 wypowiedzianych udziałów po 50 zł, w sumie 18.100 zł., pozostaje rzeczywisty stan udziałów z końcem 1884 roku 247.971 zł. Dotacya dalsza funduszu rezerwowego stała się zbyteczną.

Obrót kasowy w roku 1882 wynosił 743.462 zł. zaś w r. z. 691 468 zł. zatem w r. 188: mniej o 51.993 zł. a to z powodu, iż w r. z. ograniczając się na własne fundusze, znacznie mniej większych tak zwanych kondyktowych pożyczek udzielono

Z odsetek od zaliczek wpłynęło w. r. 1884 38.450 zł. odtrąciwszy od tego wydane odsetki od wypowiedzianych w r 1883 udziałów w kwocie 231 zł pozostało 38.227 zł doliczywszy do tego pozostałą zwyżkę z funduszu przeznaczonego na dywidendę za r. 1883 w kwocie 48 zł okazuje się dochód brutto 38.275 zł z tego dochodu wydano ogółem 19.438 zł. pozostał zatem czysty zysk jako fundusz do podziału 18.837 zł. a po opłaceniu 7 prc dywidendy od kwoty 243.7:4 złr. pozostała nadwyżka w kwocie 1.775 zł.

Ze spraw ważniejszych, uchwalonych wczoraj po ożywionej dyskusyi, podnosimy, że ogólną stratę u członków, z powodu niemożności ściągnięcia pretensyi, wynoszącą 434 zł. uchwalono pokryć z funduszu rezerwowego a pozostałą nadwyżką rozporządzono w tem sposób, że kwotę 1050 złr przeznaczono na remuneracye dla członkow zarządu; 340 zł. uchwalone rozdzielić między 5 wdów po członkach; po 100 zł. dano: Towarzystwu pomocy naukowej, Stowarzyszeniu dyetaryuszów i p. S. choremu dyetaryuszowi; 50 zł. dano Stowarzyszeniu gimnastycznemu *Sokół* a resztę 135 zł. przekazano dyrekcyi do stosownego rozdziału. Na wyborach członków dyrekcyi i Rady nadzorczej, zakończono posiedzenie.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył udzielać przedwczoraj przed południem publicznych posłuchań, poczem przyjmował pomiędzy innemi: tajnego radcę hr. Dzieduszyckiego, hr. Zamoyskiego i właściciela dóbr Bogusza.

Z Rhodus telegrafują, iż wczoraj przybyli tam Najd. Cesarzewiczowstwo austryaccy po dwudniowym pobycie w Makri gdzie urządzono wielkie łowy. Dostojni podróżni zwiedzą Lindo, a następnie wyjadą do Pireusu, dokąd przybędą d. 15 b. m. Depesza dodaje, że pogoda jest wspaniała, a Najd. Cesarzewiczowstwo cieszą się najlepszem zdrowiem.

Najj. Pan i przebywający w Wiedniu Najd. Członkowie Domu cesarskiego, byli przedwczoraj wieczorem na obiedzie u Najd. Arcyksięcia Rainera.

Najd. Arcyksiążę Jan, wyjechał z Wiednia do Rjeki.

Ambasador rossyjski przy Dworze wiedeńskim, ks. Łobanow-Rostowski, został powołany do Petersburga, dokąd pospieszył d. 11 b. m.

W Izbie deputowanych toczyła się wczoraj dalsza dyskusya szczegółowa nad budżetem ministerstwa

oświecenia. Wśród obrad nad rezolucyą, według której zapomoga przyznana dla Tyrolu na podniesienie szkół ludowych ma być rozdzieloną po porozumieniu się z Wydziałem krajowym, oświadczył dep. Promber, iż ma pewne wątpliwości, czy przy używaniu pieniędzy, pochodzących ze skarbu państwa, Wydziały krajowe mają prawo mieszać się i motywuje swoje wątpliwości szeregiem wycieczek ze strony Wydziałów krajowych na administracyę szkolną i polityczną i na osobę namiestnika w Morawii; wreszcie uczynił poprawkę do rezolucyi, w której wzywa rząd, aby wydał rozporządzenie pouczające, że uchwały sejmu morawskiego w sprawach szkół ludowych mają być oceniane przez namiestnictwo tylko co do istoty rzeczy. Wniosek odesłano do komisyi budżetowej. Na to oświadcza p. Greuter, iż chociaż wniosek dep. Prombera zawiera w sobie wotum zaufania dla rządu, przeciw temu musi jednak zaprotestować w obawie, aby tego wotum nie nadużywano przeciw urzędnikom, niemiłym dla posłów lewicy.

Następnie zabrał głos p Minister Conrad w odpowiedzi na wywody Prombera: Twierdzenie, mówił p. Minister, że urzędnik państwowy, fungujący na bardzo ważnej posadzie, postępuje nielegalnie i przypuszczenie, że jest stronniczym, jest niczem innem, jak tylko posądzeniem tego urzędnika o obrażenie ustaw zasadniczych. Każdy urzędnik, a przedewszystkiem naczelnik kraju składa przysięgę, iż będzie przestrzegał ustaw zasadniczych.

Przypisywać namiestnikowi obrażenie ustaw zasadniczych, znaczy tyle co obwiniać go o złamanie przysięgi. P. Minister zastrzega się przeciw temu jak najenergiczniej, tem bardziej, że obwiniony wobec tych zaczepek bronić się nie jest w stanie. Niegodnem jest tej Izby potępiać w ten sposób nieobecnego. W uzupełnieniu przedwczorajszych oświadczeń, zaznaczył p. Minister, że on sam tworzenie klik na uniwersytecie, uważa za bardzo szkodliwe, niebezpieczne dla umiejętności i hamujące działalność poszczególnych profesorów. Przeciw tym klikom występuje Minister bardzo chętnie w każdym kierunku.

P. Minister przyjmuje bardzo chętnie na siebie zażalenia, jakie Greuter podniósł przeciw profesorom uniwersytetu i przeciwstawia je gorzkiemu i dotkliwemu zarzutowi uczynionemu rządowi, jakiego dep. Greuter nie miał wprawdzie na myśli, ale go wywołał. P. Minister kończy: Zapomnijmy o tych wzajemnych obrażeniach i rozejdźmy się w pokoju.

Po przemówieniu Sussa i Prombera przeciwko zapatrywaniom p Ministra i po przemówieniu sprawozdawcy, który wspomnianą rezolucyę poparł, przyjęto odnośną rezolucyę i cały budżet ministerstwa oświecenia.

Następnie rozpoczęła się dyskusya nad budżetem ministerstwa skarbu.

Presse pisze na czele numeru wieczornego z dnia 12 b. m.:

„Przy rozpoczęciu dzisiejszego posiedzenia zabrał głos p. minister wyznań i oświecenia baron Conrad celem wystąpienia przeciw mylnym interpretacyom jego mowy z dnia 11 b. m. Spowodowały go do tego późniejsze wywody posłów prawicy, niemniej komentarze dzisiejszych opozycyjnych dzienników, które szczerą okazują ochotę połączenia ze środową mową p. ministra Conrada całego szeregu nowych pogłosek o przesileniu i zapuszczają się w awanturnicze kombinacye. P. Minister umotywował dzisiaj obszernie swoją postawę i zastrzegł się, jakoby był przeciwnikiem którejbądź narodowości lub wyznania. Dziwnem zaprawdę się wydaje, iż pod wrażeniem wczorajszych wywodów p. Ministra, zapomniano o przedwczorajszych, w których naczelnik ministerstwa wyznań i oświaty położył nacisk na swoją solidarność z całym gabinetem. Jeśli p. Minister podniósł, iż zważał zawsze na to, aby w zakładach szkolnych pielęgnowano rzeczywistego ducha religijnego, chciał przez to powiedzieć to tylko, że rząd i w tym kierunku świadom jest swoich obowiązków nałożonych na niego konstytucyą grudniową, a nie konserwatywni, nie klerykalni, lecz właśnie liberalni politycy byli tymi, którzy orzekli w ustawie, że celem szkoły jest religijne i moralne wychowanie uczniów.“

Do *Politik* telegrafują z Wiednia, iż Izba deputowanych będzie obradować do 28 b. m. Gdyby do tego czasu nie mogły być załatwione: przedłożenie o ugodzie z koleją północną, ustawa antidynamitowa, nowela celna i kilka mniejszych przedłożeń, w takim razie odbędzie się po świętach krótka sesya dodatkowa. W każdym zaś razie Rada państwa zostanie zamkniętą najpóźniej 20 kwietnia.

Komisya kolejowa przyjęła przedwczoraj dalsze paragrafy (8 do 25) przedłożonej przez rząd ugody z koleją Północną. Sprawozdawcą dla pełnej Izby wybrano deput. Bilińskiego. Dr. Herbst w imieniu członków lewicy zapowiedział wotum mniejszości, wzywające rząd, aby z możliwym pośpiechem przedłożył projekt ustawy o upaństwowieniu rzeczonej kolei. Dr. Herbst oświadczył, iż wniosek swój umotywuje ustnie w pełnej Izbie.

Komisya centralna dla sprawy szkół przemysłowych, uchwaliła uznać jako poufne narady nad referatem o stosunkach szkół przemysłowych w Krakowie.

Komisya ta zajmowała się na przedwczorajszem posiedzeniu ułożeniem budżetu dla państwowych zakładów przemysłowych.

Według listu peszteńskiego do *Polit. Corr.*, przyjęcie noweli cłowej w Izbie węgierskiej, nie ulega żadnej wątpliwości. Nawet te koła, które marzą o utworzeniu osobnego terytoryum celnego, przychodzą do przekonania, iż wobec ostatnich zarządzeń celnych w Niemczech i Francyi, Austro-Węgry są formalnie zmuszone do podniesienia ceł na zboże i na olejne artykuły przemysłowe, któremi zasypywały Monarchię Niemcy, a w pierwszym rzędzie Francya.

W nadzwyczajnem wydaniu donosi berlińska *Kreuz-Ztg.* — zgodnie z naszym telegramem wczorajszym — że porozumienie między Watykanem a rządem pruskim co do obsadzenia stolicy arcybiskupiej poznańsko-gnieźnieńskiej, jest już stanowczo dokonane.

Dzienniki angielskie podnoszą nowy objaw w sprawie Afganistanu, niepokojący sfery wojskowe Anglii. Według doniesień ze Wschodu, Rossya koncentrować ma w Askabadzie, dokąd w maju ma być ukończona kolej żelazna, znaczne siły, uzupełniane wojskami z Kaukazu przez morze Kaspijskie. Nadmieniają dalej, że lord Dufferin przyrzekł emirowi Afganistanu subsydya w gotówce, broń i amunicyę. Lordowi, jako wicekrólowi Indyj, wielu książąt indyjskich ofiarować miało swoje armie w razie wybuchu wojny.

Gabinet informuje opozycyę parlamentarną poufnie o stanie rzeczy w Afganistanie i w sprawie rokowań z Rossyą, a to celem uniknięcia niedyskretnych zapytań w parlamencie.

W ciągu obrad parlamentarnych dnia 13 b. m. nad kredytem dodatkowym na służbę dyplomatyczną, oświadczył Gladstone, że co do sympatyi do Niemiec nie chce nikomu dać się przewyższyć. Co się tyczy kolonizacyjnego projektu Niemiec, pragnie tylko rząd, aby kolonizacye Niemiec nie miały nominalnego i illuzorycznego charakteru, ale żeby się odbywały *bona fide* — aby należycie uwzględnione zostały prawa i interesa krajowców i aby rozsądne roszczenia kolonij angielskich doznały sprawiedliwego ocenienia. Anglia powita z radością i poprze Niemcy, jako sprzymierzeńca w szerzeniu światła i cywilizacyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 marca. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izby deputowanych przyjęto kilka tytułów budżetu ministerstwa skarbu. Różni mowcy podnosili surowość egzekucyi podatkowej i przemawiali za potrzebą reformy podatków niestałych.

Wiedeń, 14 marca (*Tel. pr.*) Wczoraj zmarli tutaj: Podkomorzy Kazimierz Zaklika w 38 roku życia i hrabina Adelaida Lanckorońska z domu hrabianka Stadion, małżonka pierwszego podkomorzego hr. Karola Lanckorońskiego.

Wiedeń, 14 marca. (*Tel. pr.*) Kolej Karola Ludwika zaprowadza od 23 marca nową taryfę towarową przy przesyłkach transportowanych, a to ze stacyi kolei Jarosław-Sokal do wszystkich stacyj kolei Karola Ludwika i odwrotnie. Równocześnie zostaną zaprowadzone nowe wyjątkowe taryfy dla węgla kamiennego, nawozów, kruszców, kamieni, cegły, buraków cukrowych, jabłek i żelaza.

Wiedeń, 14 marca. (*Tel. pryw.*) *Wiener Zeitung* donosi: Profesor i kierownik trzeciego gimnazyum w Krakowie, Karol Brzeziński, został mianowany dyrektorem tegoż gimnazyum.

Adjunkt sądowy w Krakowie, dr. Władysław Polityński, został mianowany sekretarzem rady przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie.

Ołomuniec, 14 marca. (*Tel. pr.*) W Karwinie zaszło wczoraj nowe nieszczęście. Trzech robotników, zatrudnionych odgrzebywaniem, zostało zasypanych masą kamieni. Jeden z tych robotników stracił życie na miejscu, dwóch odniosło ciężkie uszkodzenia.

Berlin, 14 marca. (*Tel. pryw.*) *Germania* powątpiewa w autentyczność doniesienia *Kreuz. Ztg.* o porozumieniu Stolicy św. z rządem pruskim w sprawie stolicy arcybiskupiej w Poznaniu i o desygnowaniu ks. dziekana Wanjury na stanowisko arcybiskupa.

Berlin, 14 marca. Zdaniem *Timesa*, wczorajsza mowa księcia Bismarcka w parlamencie świadczy, iż tak w Berlinie, jak i w Londynie uważają ostatnie anglo-niemieckie nieporozumienie jako zupełnie załatwione. Mowa ks. Bismarcka, łącznie z oświadczeniem Gladstona, uchyli z pewnością ostatnie ślady tych godnych pożałowania nieporozumień.

Belgrad, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Obiega pogłoska, iż Arnauci zamknęli miasto Prizrend i spalili je.

Paryż, 14 marca. Telegram generała Briere z Hanoi donosi: Wojska chińskie, które zagrażały komunikacyi i stanowiskom francuskim pod Langson, opuściły Thatkę i cofnęły się na terytoryum chińskie Honkongu.

Paryż, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze dowiadują się, iż w sprawie Afganistanu nastąpiło wczoraj porozumienie pomiędzy Rossyą i Anglią.

Paryż, 14 marca. Do Agencyi *Havas* telegrafują z Shanghai: Fort Siao-Kung został zburzony. Admirał Courbet czyni przygotowania do szturmu na Maoyao.

Rzym, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Pomiędzy Port-Saidem i Adenem zostanie skoncentrowaną flota włoska, składająca się z 9 okrętów wojennych, 6 łodzi torpedowych i 3 okrętów przewozowych. Ztąd też powstała pogłoska o czwartej ekspedycyi morskiej.

Rzym, 14 marca. Do Agencyi *Stefaniego* donoszą z Massouah: Król Abisynii rozkazał aresztować tego przewodnika, który w sposób zdradziecki spowodował śmierć znanego podróżnika włoskiego, Bianchi'ego.

Misya włoska udała się dnia 13 t. m. z Ferrary do Abisynii.

Konstantynopol, 14 marca. W. Porta przyjęła propozycye Francyi w sprawie kanału sueskiego. Jako przedstawiciela Turcyi w odnośnej komisyi wymieniają Essada-baszę.

Londyn, 14 marca. Parowiec angielski *Glenroy*, z powodu, że miał na swoim pokładzie ołów, jako kontrabandę wojenną, został schwytany i skonfiskowany przez Francuzów.

Londyn, 14 marca. Departament wojenny rozkazał, aby arsenały w Bombaju i Bengalii miały w pogotowiu amunicyę wszelkiego rodzaju. Dalej rozkazano poczynić przygotowania do mobilizacyi dwóch korpusów, z których każdy ma się składać z 28.000 piechoty, 8000 kawaleryi i 90 dział.

Admiralicya mobilizuje flotę przewozową.

Londyn, 14 marca. W Izbie gmin oświadczył Gladstone, iż w drodze korespondencyi dyplomatycznej zawarto porozumienie z Rossyą w tym duchu, iż na razie, ani Rossyanie, ani Afganie nie mają dalej się posuwać, lecz pozostać na zajmowanych chwilowo stanowiskach.

Londyn, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Według tutejszych dzienników, car Aleksander miał niedawno powiedzieć do jednego z generałów, iż tylko marzyciele mogą przypuścić, że byłby gotów prowadzić wojnę, której powodzenie nie wyrównałoby ofiarom. Przyszłość Rossyi w Azyi jest w ręku Opatrzności, a spełnienie gorących życzeń rossyjskich, nastąpi z pewnością bez uciekania się do środków gwałtownych.

Londyn, 14 marca. W Izbie gmin minister Fitz-Maurice, odpowiadając na różne zapytania, oświadczył, że konferencye pomiędzy Granvillem a hr. Herbertem Bismarckiem były poufnego charakteru. Rezultaty tych konferencyj, jak to jest zwyczajem, zostały spisane i będą przedłożone parlamentowi.

Mocarstwa, które brały udział w konferencyi afrykańskiej, ofiarowały swoje dobre usługi, celem wyjednania korzystnych warunków przy przewozie towarów. Handel brytyjski został zupełnie zabezpieczony.

Londyn, 14 marca. W Izbie gmin oświadczył Gladstone, iż w sprawie oznaczenia granicy afgańskiej odbywają się rokowania z Rossyą, a to celem rozwiązania kwestyi pochodu Rossyan. Zgodzono się na to, aby obie interesowane strony pozostały na zajmowanych stanowiskach. Porozumienie to nie jest formalnym aktem i nie obowiązuje na pewien ściśle oznaczony termin czasu. Rząd czuł się w obowiązku zabezpieczyć Afganom całe przynależne im prawnie terytoryum.

Londyn, 14 marca. *Biuro Reutera* donosi, iż w przyszły poniedziałek zostanie podpisaną w Londynie konwencya w sprawie egipskiej.

Zebranie członków frakcyi parnellowskiej Izby gmin przyjęło rezolucyę, w której powiedziano, iż podróż księcia Walii do Irlandyi jest nie na czasie.

Reprezentantom i mieszkańcom Irlandyi zaleca rezolucya, aby nie brali żadnego udziału w przyjęciu, nie dopuszczając się jednak niczego, coby uwłaczało obowiązkowi gościnności.

Ateny, 14 marca. Zarządzono tu wielkie przygotowania na przyjęcie Najd. Cesarzewiczowstwa austryackich. W Pireusie powitają Dostojnych Gości oboje królestwo. W pałacu królewskim odbędzie się przyjęcie ministrów i ciała dyplomatycznego. Na niedzielę wieczorem zapowiedziano obiad familijny, a na poniedziałek wieczorem obiad galowy. W ciągu poniedziałku zwiedzą Ich Ces. Wysokości zabytki starożytne i przedsięwezmą koleją wycieczkę do Ebeusis i Megarder. We wtorek oboje królestwo wezmą udział w obiedzie na pokładzie okrętu *Miramar*. Wieczorem we wtorek nastąpi wyjazd do Korfu, zkąd Najd. Cesarzewicz zamierza udać się na jednodniowe łowy w pobliską okolicę, gdy tymczasem Najd. Cesarzewiczowa zatrzyma się w Korfu, i tutaj oczekiwać będzie powrotu swojego Dostojnego Małżonka.

Kair, 14 marca (telegram *Agencyi Havas*). Licznym oficerom załóg Kairu i Suakimu rozkazano aby byli gotowi każdej chwili do wyjazdu.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

☛ Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik składu fabrycznego i handlu materyałów **Hübnera i Hanke** we Lwowie.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany

Przyjechali do Lwowa
dnia 14 marca 1885.

Hotel George'a

Pp. A. Kozicki z Wierzbiatyna. Dr. M. Feodorowicz ze Słobody-rung. M. hr. Łoś z Bortkowa. S. br. Fredro z Podlisek. B. baron Popper z Wełdzirza. Dr. L. Jacobi z Wełdzirza.

Hotel Angielski

Pp. W. Borzemski z Magdalówki. J. Wurm z Rzeszowa. M. Chojecki ze Zbaraża. L. Burger ze Stanisławowa. K. Potworowski z Chorostkowa.

Hotel Europejski

Pp. J. Leitner inżynier z Wiednia. T. Rumele z Wiednia. J. Dünz z Wiednia. J. Brauner z Wiednia. M. Herol z Wiednia. A. Żurakowski z Brzeżan. S. Łempicki z Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 14 marca 1885.

Barometr 737.86mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 1.0 C. Psychrometr wilgotny — 1.8°C. Prężność pary 3.6mm. Wilgoć 84 %. Zachmurzenie 10 Wiatr NW1. Ozon 8.

Temperatura powietrza — 0 8°R
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 764.36 mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 0.9°C
Najniższa temperatura w nocy — 3.7°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g 0.0 mm.

Z obserwatoryum c. k Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5.
Dla 15 marca 1885

E. = 8m 59,s26. Θ_0 = 23h 32m 45,s04.

Wschód słońca 14go marca o 6h. 2m. 1; wschód o 18h. 15m., 1.

W marcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 8d 8h 30m, 2; nów 16d 7h 13m, 0; pierwsza kwadra 23d 6h 59m, 2; pełnia 30d 6h 16m, 1.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 9d 10h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 23d 10h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały marzec dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na marzec dla Lwowa 761.mm średnia temperatura +1°,8C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

13 marca 1885	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	736,56	736,27	733,4
Stan termometru suchego w st. Cels.	—2,4	—4,0	—2
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	—2,6	—4,2	—2,4
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	3,7	3,2	3,6
Wilgotność powietrza względna w %.	96	95	94
Stan nieba.	7	2	10
Kierunek wiatru.	nw	wsw.	nw.
Moc wiatru.	2	2	2
Ilość opadu mierzonego do 2h 5,mm0. śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 0,0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —9,6			
Elektryczność powietrza, woltów	175	180	19

(N. B. 14/3 1885 od 12h w połud., do 12h w połud. 15/3 1885).

Przy wietrze przeważnie północnym i temperaturze średniej dnia około —2°C., pochmurno, wilgoć powietrza zmienne, opad śniegu nieznaczny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 13 marca 1885.

		płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	266	—	269	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	223	50	227	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	237	—	242	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	70	100	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	91	50	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	99	70	100	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	bez kupona bieżącego	88	30	89	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	99	—	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego	58	—	60	—
$4^1/_2$ prc. kraj. listy zastawne		91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		102	25	103	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.		90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa		18	—	20	—
„ „ Stanisławowa		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	71	5	81
Dukat cesarski		5	74	5	84
Napoleondor		9	75	9	85
Półimperyał		10	07	10	17
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	26	1	28
100 marek niemieckich		60	25	61	—
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 11 marca 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.60	83.75
luty-sierpień	83.65	83.80
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.—	84.15
kwiecień-październik	84.20	84.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.50	130.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.80	140.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	143.25	143.75
„ „ 1864 po 100 złr.	172.—	172.50
„ „ 1864 po 50 złr.	171.50	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.—	153.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.25	99.40
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.35	109.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.25
Galicyi	102.50	103.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	102.—	103.—
Węgier	103.25	103.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.40	105.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	302.60	303.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	620.—	630.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	868.—	871.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	526.—	527.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	237.—	237.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2468	2473
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	268.25	268.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	225.25	225.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	306.50	307.—
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	139.50	139.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	181.—	181.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w. złocie w 40 l.	99.25	99.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.50	99.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.-
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.90	100.30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.90	100.30
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.30	101.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.80	103.05
Węg. Tow. ziem akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	103.—	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.20	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100.60	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.75	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	83.30	83.60
z r. 1867	91.50	91.85
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.20	100.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.75	179.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.—	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.30	18.90
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	47.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	16.—	16.
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.80	9.
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20.
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	—.
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	131.
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.—	30.
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.—	39.
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.
Londyn za 10 ft. szt.	124.25	124.
Paryż za 100 fr.	48.97.50	49.02
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.81.—	5.83
„ pełnej wagi	5.77.—	5.79
Korona	—.—.—	—.
20-frankówka	9.79.—	9.80
Rossyjski imperyał	10.10.—	10.12
Talar związkowy	—.—.—	—.
Srebro	—.—.—	—.
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.
$4^1/_2$ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.
$4^1/_2$ prc. krajowe listy zastawne	91.25	—.

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 13 marca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	20
„ „ „ w srebrze	83	55
Renta w złocie	107	90
5 prc. austr. rent marcowa	99	10
Akcye banku wiedeńskiego	864	—
„ „ kredytowego	300	40
Londyn	124	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	80
Dukat cesarski men.	5	83
100 marek niemieckich	60	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 1367. (1514 2—3)

Walenty Durbajło z Winniczek za marnotrawcę uznany, i dla tegoż Krzysztof Domazar kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Winniki, dnia 2 marca 1885.

L. 2549. (1650 2—3)

Leonarda hr. Pinińskiego, współwłaściciela dóbr Grzymałowa uznano za obłąkanego.

Kuratorem dr. Leon Piniński.
Tarnopol, 28 lutego 1885.

L. 875. (1633 2—3)

Mateusz Głaz z Jaślan, został uznany sądownie za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Wojciecha Pawłusiaka gospodarza z Jaślan.

C. k. sąd powiatowy.
Mielec, dnia 6 lutego 1885.

L. 619 (1478 3—3)

Uchwałą z dnia 24 stycznia 1885 l. 280 uznał c. k. sąd obwodowy w Wadowicach Annę Śpiewla i Jana Śpiewlę z Budzowa jako umysłowo chorych i bezwłasnowolnych i dla tychże kuratorem Jan Starczała z Budzowa ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy
Maków, dnia 10 lutego 1885.

L. 1658. (1579 3—3)

Jan Cencora z Dachnowa uznany marnotrawcą, kuratorem Michał Żuk tamże.

C. k. sąd powiatowy.
Lubaczów, 5 marca 1885.

L. 976. (1560 3—3)

Michał Kołodziej z Brzeczówki uznany za głupkowatego. Kuratorem dlań Piotr Kołodziej z Brzeżówki.

C. k sąd powiatowy.
Dębica, dnia 23 lutego 1885.

L. 44. (1563 3—3)

Dla uznanego za marnotrawcę Michała Opalińskiego młodszego z Zielowa ustanowiono kuratorem Michała Opalińskiego starszego z Zielowa.

C. k. sąd powiatowy.
Janów, dnia 16 stycznia 1885.

Licytacye.

L. 2332. (1643 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredyt włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 200 złr. z pn., rozpisuje się egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 77 w Nowosiółkach położonej, wyk. l. 143 księgi gruntowej tejże gminy objętej dłużnika Matwija Walawskiego własnej, w dniu 28 kwietnia i 29 maja 1885 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 400 złr. a. w. wyprowadzona.

Zakład wynosi 40 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. m. del. sąd powiatowy.
Przemyśl, 20 lutego 1885.

Licytacye.

L. 4182. (1350 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Borucha Hermelina przeciw Maksymowi Wojtyńskiemu pto 360 złr. z pn., odbędzie się na dniu 6 maja 1885 o 10 godz. rano w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. dawn. 12 w Nadyczu położonej, na dłużnika intabulowanej.

Cena wywołania 1530 złr.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze.

Kulików, 17 grudnia 1884.

L. 5047. (1215 2—3)

C. k sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w sprawie c. k. galic, banku hipotecznego we Lwowie przeciw Albinie Duwal, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod CN. 101 i 180 w Husiatynie położonych, należących do p. Albiny Duwal dnia 7 maja 1885 o godz 9 przed południem.

Cena wywołania wynosi 8805 złr. w. a, — sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę nawet poniżej szacunkowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Hruszkiewicza z Husiatyna.

Husiatyn, dnia 19 stycznia 1885.

L. 17606. (1034 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy rozpisuje w sprawie wekslowej Abrahama Ostermanna przeciw Feidze Andacht o 200 złr. w. a. z pn, przymusową sprzedaż realności l. $173\frac{3}{4}$ w Stanisławowie ut. Dom. I pag. 173 n. 11 haer. Feigi Andacht własnej, na 29 kwietnia 1885 o 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 588 złr. 47 ct. Wadyum 59 złr.

Sprzedaż w powyższym terminie nastąpi za jakąkolwiek cenę.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Fischler w Stanisławowie.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Stanisławów, 11 lutego 1885.

L. 18303. (1601 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności H. B Kochanego prawonabywcy Natana Ingbera przyznanej w sumie 177 złr. 50 ct. wa. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 217 w Tarnowie na Zawalu położonej, dłużnika Jakóba Kleinera, względnie tegoż masy spadkowej własnej

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 28 kwietnia 1885, dnia 29 maja 1885 i dnia 30 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4540 złr. poniżej której sprzedaż w pierwszych dwóch terminach nie nastąpi, zaś przy trzecim terminie sprzedaną zostanie za jakąkolwiek cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 54 złr. w. a.

Resztę warunków i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu licytacyi tej otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu, wierzyciele, prawni Natan Ingber, Izrael Kleiner, Hersch Innern i Mojżesz Gross, tudzież ci wierzyciele którzyby po dniu 9 lutego 1877 prawo zastawu na rzeczonej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna, lub później zapaść mogące uchwały nie zostały doręczone, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Salomona z substytucyą adwokata dr. Stojałowskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie się zarządza.

w Tarnowie, dnia 31 grudnia 1884.

L. 14199. (1416 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 złr. w. a. z przynależytościami. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 kwietnia, 22 maja i 23 czerwca 1885 o godzinie 10 rano ekzekucyjna licytacya realności pod l. k. 30 w Dombachu położonej, dłużników Piotra i Maryi Czarnotów własnej. Cena wywołania 2500 złr. Wadyum 250 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 15 lipca 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest notaryusz Prochaska.

Leżajsk, 15 stycznia 1885.

L. 26397. (1407 2—3)

C. k. sąd pow. miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 270 zł. 38 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 21 kwietnia 1885, dnia 19 maja 1885 i dnia 16 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę, realności pod l. 15 i 76 w Szynwałdzie położonej, wyk. hip. l. 88 stanowiącej dłużnika Feiwla Rismera własnej.

Cena wywołania 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnów, dnia 22 stycznia 1885.

L. 13179. (1414 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 450 zł. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym 24 kwietnia, 26 maja i 26 czerwca 1885 egzekucyjna licytacya realności 1 w. h. 16 w Chodaczowie, Antoniego Kalety własnej.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 15 lipca 1885.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest p. Maryan Wodziński w Leżajsku.

Leżajsk, 5 lutego 1885.

L. 18624. (1405 2—3)

Dnia 24 kwietnia 1885, dnia 28 maja 1885 i dnia 24 czerwca 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 114 i $\frac{1}{4}$ części realności wyk. hip. 146 dla gminy Mistkowice powiatu samborskiego objętej w sprawie Eisiga Bergnera przeciw Jędrzejowi Wojnarowicz pto 92 złr. 15 cnt. wa. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi połowy realności wykazem hip. 114 575 zł. 50 ct wa. wadyum 57 złr. 55 ct. $\frac{1}{4}$ części realności wyk. hip. 146, 25 złr. wadyum 2 złr. 50 ct Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora dr. Wołosiańskiego z substytucyą adwokata dra Budzynowskiego.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 15 stycznia 1885.

L. 1396[illegible]. (1413 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że w sprawie galic. zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Jędrzejowi Jończowi pto 350 złr. wa. zpn. odbędzie się licytacya realności pod nk. 26 w Chudaczowie położonej, wedle księgi gruntowej Chudaczów lwh. 22 dłużnika Jędrzeja Jońca własnej, w trzech terminach 28go kwietnia 29 maja i 30 czerwca 1885 zawsze o godzinie 11 rano. Cena wywołania 800 złr. wadyum 80 złr. wa. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 30 grudnia 1884.

L. 58531. (1615 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie 865 zł. 49 cnt. zpn. odbędzie się dnia 9 kwietnia 1885 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Chaima Herscha Buchholza wedle dom 225 pag 236 n. 12 haer należącej realności pod l. $742\frac{2}{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 6000 złr. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 300 zł. złożoną być ma, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 28 sierpnia 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Błażejowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. O. Stand mianowany został.

Lwów, dnia 3 stycznia 1885

L. 1862. (1644 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu podaje do wiadomości publicznej że na dniu 20go kwietnia 1885 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym na koszt i niebezpieczeństwo p. Rozalii Lipczyńskiej relicytacya realności pod l. kons 181 wyk. hip 499 w Bieczu na kwotę 8572 złr. 75 cnt wa. oszacowanej, który to szacunek oraz jako cena wywołania, poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie służyć ma.

Wadyum wynosi 858 złr. a reszta warunków w sądzie przejrzaną być może i przed relicytacyą chęć kupna mającym odczytaną zostanie.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tutejszej registraturze, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Gorlicach przejrzanym być może.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, 1 marca 1885.

L. 12247. (792 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje w sprawie c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hip. przeciw Wiktorowi Błażowskiemu o 65 złr. 66 ct. i 19.538 złr. 06 ct. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż części dóbr Dydiowa dolna czyli Dydiowa ad Zurawina, wedle dom. 267, pag. 237 n. 32 haer., dłużnika Wiktora Błażowskiego własnych, w terminie na dzień 28 maja 1885 r. o godz. 10 przed południem naznaczonym, w sali rozpraw tutejszego sądu odbyć się mającą, na rzecz uprz. galic akcyj. Banku hipotecznego pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr Dydiowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjętą w sumie 44.790 złr. w. a. Rzeczone dobra zostaną sprzedane ryczałtowo na tym jednym terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Wadyum wynosi 2240 złr. a. w.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny, można przeglądnąć w tusąd. registraturze.

O tem uwiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych, a wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna wcale lub dość wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, jako też tych, którzyby po dniu 20 listopada 1884 r. jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawa rzeczowe na te dobra uzyskali, na ręce ustanowionego już kuratora adw. dra Wołosiańskiego w Samborze i przez edykta.

Sambor, 31 grudnia 1884.

L. 313. (929 2—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 15 maja, 16 czerwca i 17 lipca 1885 o godz 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Świlczy położonej, wedle wyk. hip. 707 i 708 Geneudli Kukuk własnej, na rzecz galicyj. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie 4000 złr. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach nie poniżej ceny wywoławczej 8500 złr. a w trzecim terminie nie poniżej sumy wyrównywającej wszystkim realność tę obciążającym długom hipotecznym.

Wadyum wynosi 850 złr. w. a.

W razie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia ulżewających warunków licytacyjnych termin na dzień 18 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano, na który się zarówno strony sporne jako i wierzycieli hipotecznych wzywa, a to pod rygorem, że niestawający na powyższym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 13 stycznia 1885.

L. 1039. (1684 1—3)

W dniach 9 kwietnia, 7 maja i 11go czerwca 1885 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 15/16 w Woli Wadowskiej położonej, Jana Kapinosa własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 400 złr. zpn

Cena szacunkowa wynosi 800 złr. wadyum 80 złr.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 28 lutego 1885.

L. 4311. (1627 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 23go kwietnia 1885, dnia 18 maja 1885 i dnia 22 czerwca 1885, każdym razem o 10 godzinie, przedsięweźmie egzekucyjną licytacyą sprzedaż realności pod lk. 61 subr. 46 w Krywce położonej, protokołem zastawniczego opisania 27 sierpnia 1870 opisanej, leżącej niegdyś na pod Andriju Sozańskim i Katarzyny Sozańskiej własnej, celem ściągnięcia kwoty 163 złr. 14 cnt. wa.

Cenę wywołania stanowi kwota 610 złr. Zakład 61 złr.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej wysokości zabezpieczonych pretensyj sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Hnata Ryszkanycza z Krywki.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Borynia, 30 września 1884.

L. 44. (1628 1—3)

W dniach 17 kwietnia 1885, 22 maja 1885 i 26 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nk. 470 w Horocholinie położonej, do dłużnika Hrynia Zderki z miejsca pobytu niewiadomego należącej w tut. c. k. sądzie na rzecz Mendla Kopelmana na zaspokojenie sumy 80 złr. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną być może.

Cena szacunkowa wynosi 246 złr. wa. wadyum 24 złr. 60 cnt. wa. Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, 17 lutego 1885.

L. 401. (1681 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 złr. w. a. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 210 złr. 94 cnt. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w jednym terminie a mianowicie dnia 16 kwietnia 1885 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności dłużnika Piotra Cierniaka własnej wyk. hip. l. 118 gm. kat. Rzezawa objętej, na którym to terminie realność ta za jakąbądź cenę nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cena wywołania wynosi 600 złr. wadyum 60 złr. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Serafiński. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Bochnia, dnia 26 lutego 1885.

Z. 9333. (1208 2—3)

Von Seiten des k. k. städt. delegt. Bezirksgerichtes wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Abraham Berlas im Betrage von 124 fl. öW., die executive öffentliche Feilbiethung der Grundbuchseinlage Nr. 161 der Katastralgemeinde Romanówka dem Stach Masztelarz eigenthümlich gehörigen Realität sub CNr. 73 in Romanówka am 17ten April, am 22ten Mai und am 26ten Juni 1885, jedesmal um 9 Uhr Vormittags im hg. Gerichtsgebäude stattfinden wird.

Ausrufungspreis gilt der Schätzungswerth im Betrage von 1490 fl. öW. Vadium beträgt 10 prc. hievon; der Tabularextrakt, das Schätzungsprotokoll und die näheren Bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. städt. delegirte Bezirksgericht.

Tarnopol, den 22. September 1884.

L. 2643. (1522 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie 180 złr. zpn. odbędzie się dnia 20 kwietnia i 19 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Stanisława Kosińskiego wedle dom 100 pag. 51 n. 24, 26, 27, 28, 30 i 32 haer należących 8/20 części realności pod l. $315\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 1338 złr. 58 cnt. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, dalej że jako wadyum kwota 134 złr złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Ignacego Schnitzera i Łucyana Sachnowicza tudzież dla wszystkich tych, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 24 listopada 1884 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Lityński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Horwath mianowany został.

Lwów, dnia 21 lutego 1885.

L. 7879. (1571 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu stow. zarej. z nieogr. poręką w kwocie 100 złr. z pn., odbędzie się w tut. sądzie na dniu 8 kwietnia, 6 maja i 17 czerwca 1885 każdym razem o godz. 10 rano, przymusowa sprzedaż realności pod nk. 64 w gminie katastr. Radziechowach położonej, wykazem hip. 191 objętej, a na imię Ignacego Jakubca zapisanej.

Cena wywołania wynosi 300 złr., a wadyum 30 złr. a. w.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Teofila Chwaliboga w Żywcu.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i księgę gruntową, można przejrzeć w tutejszym sądzie. Żywiec, dnia 28 sierpnia 1885.

L. 168. (1438 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu przed sięweźmie celem zaspokojenia c. k. uprz. galicyjskiemu akcyjnemu Bankowi hipotecznemu przeciw p. Władysławowi Lenkiewiczowi przyznanych sum jako to:

a) 290 zł. wa. z 6 prc. odsetkami od dnia 9 stycznia 1884 i prowizyą 2 zł. 90 ct.;

b) 290 zł. wa. z 6 prc. odsetkami od dnia 19 lipca 1884 i prowizyą 2 zł. 90 ct.;

c) kosztów sądowych 15 zł. 57 ct. i egzekucyjnych w kwocie 14 zł. 90 ct., przymusową publiczną sprzedaż dóbr część Teleśnica oszwarowa, wedle dom. 326 p. 64 n. 26 haer. do p. Władysława Lenkiewicza należących, w Starostwie Liskiem położonych w trzech terminach a to: dnia 23 kwietnia, dnia 22 maja i dnia 22 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem w biórze nr. 19 pod warunkami:

1) Cena wywołania 17470 zł.; 2) Wadyum 1747 zł.; 3) Gdyby dobra powyższe w oznaczonych 3 terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 22 czerwca 1885 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów przystępujący uważani będą.

4) Wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wierzycieli, którzyby po dniu 19 grudnia 1884 prawo zastawu na tych dobrach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie albo wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora p. adw. dra Smutnego. Przemyśl, dnia 21 stycznia 1885.

L. 17625. (1593 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia zaległych rat pożyczkowych 450 zł. 96 ct., 451 zł. 50 ct., 452 zł. 4 ct. i 452 zł. 61 ct., tudzież resztującego kapitału w kwocie 13579 zł. 36 ct. aw., odbędzie się dnia 15 kwietnia i dnia 15 maja 1885, zawsze o 10 godzinie przed południem na rzecz galic. Kasy oszczędności przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Załucze Wierzbówka pretensyi tej za hipotekę służących, jak dom. 431 pag. 205 n 11 haer., pag. 206 n. 12 haer. i pag. 208 n. 14 haer. dłużniczki Józefy Kopystyńskiej własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na powyższych terminach sprzedane nie będą 48078 zł. Wadyum 4808 zł. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny rzeczonych dóbr przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu. Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na dobrach tych po dniu 20 października 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi lub późniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Głogiera a p. adw. dra Luczakowskiego za stępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 24 stycznia 1885.

L. 2714. (1599 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia, że odwołuje licytacyę dóbr „Jezierzany, część Jezierzany i część Bortniki" p. Stanisława Maryi Tymona 3 im. Matkowskiego własnych, t. s. uchwałą z dnia 20 grudnia 1884 l. 16743 na 26 marca i 27 kwietnia 1885 rozpisaną.

Stanisławów, 28 lutego 1885.

L. 1264. (1444 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 złr. a względnie wypłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 110 złr. 31 ct. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w tut. sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 9 kwietnia, 7 maja i 18 czerwca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużników Jakóba i Katarzyny Skoczków własnej, pod l. 8 w Bogucicach w powiecie bocheńskim położonej, l. wyk. hip. 8 objętej.

Cena wywołania wynosi 1600 złr. w.a. Wadyum 160 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Józef Trybulec.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 11 lutego 1885.

L. 4145. (1565 3—3)

W dniach 9 kwietnia, 7 maja i 11 czerwca 1885, o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 41 w Dąbrówce wisl. położonej, na rzecz Mendla Wolfa przeciwko Agacie Stecowej i masie spadkowej Michała Steca o 76 złr. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 243 złr., wadyum 24 złr. 30 ct.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 20 lutego 1885.

L. 3724. (1540 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie Borucha Hermelina przeciw Ksence Wolkun pto 210 złr. zpn. licytowaną będzie w sądzie dnia 18 marca, 22 kwietnia i 5 maja 1885 o 10 godzinie rano realność pod ld. 67 w Artasowie położona na dłużniczkę intabulowana.

Cena wywołania 1090 zł. wadyum 10prc.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze.

Kulików, 11 grudnia 1884.

L. 16120. (1473 3—3)

W sprawie egzekucyjnej dra Gustawa Nowaka przeciw spadkobiercom Józefa Pałki o 221 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie tutejszym ponownie licytacya publiczna $^5/_{16}$ części realności l. w. h. 848 w Chrzanowie objętej, na dniu 23 kwietnia 1885 o godzinie 9 rano, nawet poniżej ceny szacunkowej 1752 zł. wynoszącej. Wadyum 175 zł. Warunki i akt oszacowania w sądzie do przejrzenia. C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 12 stycznia 1885.

L. 315. (1442 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. a względnie niespłaconych rat w kwocie 39 złr. 95 ct. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz galic Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w tut. sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 20 kwietnia, 21 maja i 24 czerwca 1885 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Augustyna Malarza własnej, pod l. 31 w Arzeńicy w powiecie Bocheńskim położonej, l. wykazu hip. 31 objętej.

Cena wywołania wynosi 970 złr. w. a Wadyum 97 złr w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. A. L. Serafiński.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych. mogą być w tut. registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 11 lutego 1885.

L. 631. (1289 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Mordka Fraenkla dozwoloną została w celu ściągnięcia kwot 100 zł., 25 zł., 600 zł., 16 zł. 66⅔ ct. z pn. relicytacya części realności pod lk. 112¾ i sklepu pod lk. 66 w Kołomyi położonych jak libr. haer. T. I. pag. 865 n. 6 i haer T. II. pag. 553 nr. 4 do masy spadkowej Benjamina Rath należących, przy jednym terminie w dniu 24 kwietnia 1885 o 10 godz. przed poł. że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa realności 1535 zł. zaś sklepu 1100 zł., że nieruchomości te za jakąkolwiekbądź cenę zostaną sprzedane, że każdy chęć kupna mający 10 proc. ceny szacunkowej jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej będzie winien złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, lub którzyby później prawa rzeczowe nabyli kuratora w osobie adw. dra Trachtenberga ustanowiono, wreszcie że akt oszacowania, bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny w t. s. registraturze można przejrzeć.

Kołomyja, dnia 29 stycznia 1885.

L. 14200. (1415 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 zł. w. a. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 kwietnia, 22 maja i 23 czerwca 1885 o godzinie 10 rano rano egzekucyjna licytacya realności pod nk. 23 w Dornbachu położonej, dłużników Jędrzeja, Balbiny, Józefa, Franciszka, Maryi i Walery własnej.

Cena wywołania 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 15 lipca o godzinie 10 rano

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest notaryusz Prochaska.

Leżajsk, 15 stycznia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4670. (1616 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Aleksandrowi Konstantemu Batowskiemu, że przeciw niemu i innym pod dnia 28 stycznia 1885 do l. 4670, wnieśli i spadkobiercy Jakuba Herza Bernsteina prośbę o wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego względem:

a. kontraktu między Aleksandrem Konstantym dw. im. Batowskim w imieniu własnem tudzież w imieniu Antoniego Batowskiego a Noem Popernie dnia 23 stycznia 1861 zawartego, którym Aleksander Konstanty dw. im. Batowski we własnem i Antoniego Batowskiego imieniu Noemu Popernie do oddania z dniem 19 lipca 1861, na zlecenie tegoż sprzedanych temuż 4 prc. listów zastawnych galicyjskiego stanowego Zakładu kredytowego w imiennej wartości 8000 złr. m kon. z kuponami i talonami, ewentualnie do zapłaty kursowej 5prc. z odsetkami się z obowiązał i na zaintabulowanie tej pretensyi na dobrach Kulików z przyległościami zezwolił.

b pełnomocnictwa z daty Lwów, 26 maja 1856, przez Antoniego Batowskiego Aleksandrowi Batowskiemu do wszystkich czynności prawnych a w szczególności do zaciągania i zaintabulowania pożyczek na hipotekę dóbr Kulików, z przyległościami u dzieloneg;

c. cesyi z daty Lwów, 30 marca 1867, którą Noe Popernie częściową kwotę 6000 zł. m. kon., czyli 6300 złr. w. a. z pn., z większej sumy 8000 złr. m. kon., w galicyjskich listach zastawnych dom. 162 pag. 6 nr 143 on na dobrach Kulików z przyległościami Doroszów wielki i mały zaintabulowanej, Jakóbowi Herzowi dw. im. Bernsteinowi odstąpił, na którą to prośbę do przesłuchania interesowanych termin na dzień 18 marca 1885, o godzinie 11 przed południem w ts. sali rozpraw wyznaczony i do zastępywania Aleksandra Konstantego Batowskiego, adwokat dr. Lityński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Lehmann mianowany został.

Lwów, dnia 7 lutego 1885.

L. 29119. (1356 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Lemla Schneebalga o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności pod lk. 305 stary 334 nowy w Kołomyi w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z murowanego parterowego domu i podwórza c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanem być może, a od dnia 1 maja 1885 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się że od

dnia 1 maja 1885

począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągniętej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych czyli też inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienia do dnia

1 sierpnia 1885

tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 30 grudnia 1884.

L. 7571/84 729/85. 1379 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ustanawia w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Iwanowi Olejnikowi pto 281 złr. 27 ct. z pn. dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Olejnika kuratora ad actum w osobie c. k. Notaryusza pana Rudolfa Koerbera.

O tem uwiadamia się Iwana Olejnika z wezwaniem aby kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Gliniany, dnia 11 lutego 1885.

L. 1870. (1403)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedyńczych firmy „Dawid Katz" dzierzawca młynów i stawów w Monasterzyskach i Berezowie, właściciel firmy: Dawid Katz.

Stanisławów, 11 lutego 1885.

L. 475/pr (1700 1—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiatach rudeńskim i stanisławowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 23 kwietnia b. r., dla grupy gmin miejskich na 28 kwietnia b. r., dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 30 kwietnia b. r.. dla grupy większych posiadłości na dzień 6 maja bież. roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12. 13. 14. ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie:

a. rudeńskim; — *b.* stanisławowskim wybierają:

grupa pierwsza większych posiadłości: *ad a.* dwunastu (12) *ad b.* czterech (4) członków;

grupa druga najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu:

ad. a. — *ad b.* jednego (1) członka;

grupa trzecia miast i miasteczek:

ad a. dwóch (2); *ad b.* dwunastu (12), z tych miasto Stanisławów, jedenastu (11) członków;

grupa czwarta gmin wiejskich:

ad a. dwanastu (12); *ad b.* dziewięciu (9) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 10 marca 1885.

L. 803. (1420 2—2)

Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Michała Król a względnie tegoż córki Karoliny Köhler czyli Kohles, aby w przeciągu 6 miesięcy wnieśli podanie o wydanie przechowanych od przeszło 30 lat w depozycie sądowym dwóch dokumentów t. j. kontraktu kupna i sprzedaży z daty Sambor 22 stycznia 1819 r. i aktu donacyi z daty Czerchawa 4 grudnia 1843 r. gdyż po upływie powyższego terminu dokumenta te t. s. registratury do dalszego przechowania oddane będą, bez odpowiedzialności skarbu państwowego.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż, dnia 1 marca 1885.

L. 12711. (1663 2—3)

Przypomina się P. P. hodowcom koni mającym do zbycia ogiery, któreby chcieli sprzedać na stadniki państwowe, że odnośne zgłoszenia zawierające:

a. pochodzenie ogiera, dalej tegoż,

b. miarę,

c. maść,

d. wiek,

e. cenę,

f. oznaczenie miejsca, gdzieby mógł być oglądany, wniesione być mają w przeciągu miesiąca kwietnia bezpośrednio do wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 marca 1885.

L. 11671. (1662 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Smolińskiego, że Wiktorya Drzewińska, 2o Dylongowa wniosła przeciwko niemu i innym pod dniem 28 sierpnia br. l. 878, skargę o sprostowanie inwentarza po Walentem Drzewińskim i zapłacenie kwoty 400 złr. I. że z tego powodu ustanowiono dla niego kuratorem tu c. k. notaryusza p. Konstantego Rogalskiego i wyznaczono audyencyę do postępowania sumarycznego na 23 marca 1885, i na godzinę rano, wzywa się zatem Józefa Smolińskiego, aby na powyższym terminie albo sam stanął, lub też świadków do obrony swych praw służące mogących kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnobrzeg, 21 grudnia 1884.

L. 18579. (1602 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Twardkową iż celem doręczenia jej uchwały z 23 października 1884 l. 1473 na podanie Berla Feuchla o wpis prawa własności do realności na Zabłociu pod 41 położonej zapadły ustanowił dla niej kuratora w osobie adw. dr. Malawskiego z substytucyą adw. dr. Salamona i temuż kuratorowi uchwała ta równocześnie doręczoną zostaje.

W Tarnowie, dnia 29 stycznia 1885.

L. 631. (1685 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Konstancyę Rosół, że w skutek skargi przez Błażeja Rosół, o unieważnienie aktu darowizny co do gruntu nr. 12 w Staniszewskiem pod dniem 26 września 1884 l. 5144 wniesionej, wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 15 kwietnia br. a kuratorem dla niej ustanowiono Antoniego Dua któremu wszelkich środków obronnych dostarczyć, lub innego pełnomocnika zamianować winna.

C. k. sąd powiatowy.

Sokołów, 6 lutego 1885.

L. 296. (1675 1—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 procedury karnej mianował na drugą zwyczajną z dniem 5 maja 1885, o 9 godzinie przed południem, rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych, przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych, prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępców przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Henryka Nitarskiego, Waleryana Bajewskiego, Wojciecha Tramplera, Albina Turzańskiego i Tomasza Kolasińskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 10 marca 1885.

L. 534. (1625 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Deborę Grossberg, iż w celu doręczenia tejże ts. uchwały z dnia 14 listopada 1884, do l 57, w sprawie egzekucyjnej niemieckiego banku w Sachsen Meiningen przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Adama Gostyńskiego pto 700 tal. prus i 19, 366 tal. prus. z pn wydanej, tudzież dalszych uchwał w tejże sprawie wydać się mających ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Gottlieba z Brzeżan

Brzeżany, 14 lutego 1885.

Księgi gruntowe.

L. 96. (1677)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, ze arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bereźnica powiatu sądowego Samborskiego, złożone zostały do powszechnego przejrzenia w jej biurze w Samborze.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie przed komisyą hipoteczną w Samborze do dnia 26 marca 1885.

Sambor, 11 marca 1885.

Konkursa.

L. 2625. (1689 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrządku rzym. kat. w c. k. gimnazyum Brzeżańskiem.

Do tej posady przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870, i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem właściwej dyrekcyi do Prezydyum c. k. rady szkolnej krajowej, najpóźniej do dnia 15go kwietnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 4 marca 1885.

L. 2096/pr. (1613 3—3)

Pięć posad kancelistów dla prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi są przy następujących sądach powiatowych do obsadzenia w

1) Mostach wielkich,
2) Lubaczowie,
3) Bóbrce,
4) Tyśmienicy,
5) Podhajcach.

Ubiegający się o te posady lub o posady kancelistów przy innych sądach powiatowych lub kolegialnych okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 18 kwietnia 1885 do odnośnych Prezydyów sądów kolegialnych a to co do posady

ad 1—3 we Lwowie,
ad 4 w Stanisławowie,
ad 5 w Brzeżanach.

Ubiegający się o posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych, mają wykazać uzdolnienie swe dla prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 dz. p. p.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19go kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. ukwalifikowani przy obsadzeniu posad kancelistów dla prowadzenia ksiąg gruntowych przed innymi kandydatami tylko wtedy uwzględnieni zostaną, jeżeli zarazem wykażą uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10go czerwca 1855 l. 101 dz. p. p.

Lwów, 9 marca 1885.

L. 34 (1654 2—3)

Dyetaryusz obznajomiony dokładnie z manipulacyą sądową znajdzie natychmiast umieszczenie przy sądzie powiatowym w Dobromilu do którego podania wnieść należy.

Płaca miesięczna 25 zlr.

Dobromil, 10 marca 1885.

Upadłości.

L. 3155. (1651 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Ozyasza Teitelbauma nieprokołowanego kramarza towarami łokciowemi w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy otyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu kraj. Zollnera, a tymczasowym zarządcą masy p. Mendla Schalita w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 16 marca 1885, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 27 kwietnia 1885 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ord. konk. dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 22 maja 1885, o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 3 marca 1885.

L. 2691. (1676)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako sąd konkursowy mianuje na zgodny wniosek wierzycieli p. Józefa Reinmanna rabina w Ustrzykach, w miejsce dotychczasowego prowizorycznego zawiadowcy c. k. notaryusza Morwitza, stałym zawiadowcą, zaś p. Abrahama Chaima Birnkrauta w Stefkowej, zastępcą zawiadowcy masy rozbiorowej Szymona Klugmana i podaje to do publicznej wiadomości.

Przemyśl, 4 marca 1885.

L. 2911. (1649 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Seliga Schneida, nieprotokołowanego kupca towarów mięszanych w Samborze zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu Słotwińskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy, ustanawia się adwokata dr. Józefa Steuermanna w Samborze.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym, zgłosić się i na terminie, który na dzień 20 maja 1885, ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 26 marca 1885 o godzinie 9 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub w pobliżu Sambora mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze lub w jego pobliżu mieszkającego, celem doręczania uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, dnia 9 marca 1885.

L. 6311. (1596 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek E. Weindlinga zarejestrowanego kupca w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkurs. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. adjunkta sądu krajowego Franciszka Cieszyńskiego, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dra. Franciszka Paszkowskiego, z substytucyą p. adw. dra. Wilhelma Dadleza.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 23 marca 1885 przed komisarzem konkursowym, wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 30 kwietnia 1885 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkurs. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie, na dzień 18 maja 1885 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 6 marca 1885.

Doniesienia prywatne.

Pocztą przesyłam

do wszystkich miejscowości Austro - W gier, za opłatą cła i franco tak, że p. t. odbiorcy żadnych nie ponoszą wydatków, za pobraniem należytości

Kawę

surową, czystą, aromatyczną, silną i niesfałszowaną w beczkach po $4^3/_4$ kilo czystej wagi

		od 1 kila netto
Cuba najprzedniejsza, grubo ziarnista	złr.	1.80
Ceylon Plant. grubo ziarnista	„	1.72
Lagnayra zielona, wyśmienita	„	1.6
Menado najwyborniejsza Złota Jawa	„	1.56
Jawa, zielona, grubo ziarnista	„	1.48
Campinas najprzedniejsza Santos	„	1.34
Rio I najwyborniejsza wydatna	„	1.28
Jamaica dobra i silna	„	1.26
Bahia dobra w smaku	„	1.24
Mokka afrykańska żółta	„	1.50
Afrykańska perłowa brunatna	„	1.20
Ceylon perłowa wyborna i wielka	„	2.
Costaricca perłowa zielona	„	1.68
Manilla perłowa wyborna i jasna	„	1.58
Arabska Mocca wybierana	„	1.84
Domingo grubo-ziarnista wybierana	„	1.44

Wina deserowe

najprzedniejsze gatunki, bezpośrednio sprowadzone, za gwarancyą prawdziwej jakości, w pięknych 5cio kilowych koszykach, zawierających 5 flaszek pół litrowych

		1 flaszka.
Cypern, ciemno żółte, słodkie	złr.	—.80
Piołunowe, prawdziwe Turyńskie	„	—.85
Marsalla, żółte bardzo ogniste	„	—.95
Muszkatełowe, najprzedniej. zapachu	„	—.90
Madejra, stare i silne	„	—.90
Frontignan, suche i słodkie	„	—.95
Xeres, najwyborniejsze i silne	„	1.15
Malaga, bardzo stare wyśmienite	„	1.—
Lacrima Christi, bardzo słodkie	„	1.10
Rum z Jamaiki, prawdziwy uleżały	„	1.10
Oliwa stołowa z oliwek Nicejskich najwyborniejsza	„	—90

Herbata chińska

bezpośrednio sprowadzona z Hongkong przez Suez w pudełkach $^1/_2$ kilowych; 2 kila dostarcza się z osobna w mniejszej ilości dopakowuje się tylko

		1 kilo.
Melange cesarska najwyborniejsza	złr.	8.60
Pecco z kwiatem najprzedniejsza	„	7.20
Souchong A. czarna, drobna najprzedniej.	„	6.80
Souchong B. czarna wyborna	„	5.60
Congo czarna, wielka wyborna	„	4.20

Owoce południowe wszelkiego rodzaju i nowego zbioru r. 1884 po najtańszych cenach en gros.

Stowarzyszeniom spożywczym [Consum.] **menażom oficerskim** i t. d. udziela się przy większych zamówieniach koleją znacznych korzyści **bez pobrania należytości.**

Kilkoma tysiącami listów uznania za wyborny towar, któreśmy otrzymali od wysoko postawionych osobistości, możemysię wykazać w każdej chwili.

Cenniki gratis. 7682 20—25

R. Maiti w Tryeście

Handel hurtowny.

Józef Krzyż nadogrodnik w Moszkowie (poczta i stacya kolei Sokal sprzedaje:

Róże w najpiękniejszych gatunkach i kolorach:

Wysoko pienne 2 metr. sztuka po 1 zł. 20 ct
„ „ $1^1/_2$ „ 12 sztuk za 9 zł.
Nisko pienne 12 sztuk za 6 zł.

W korzeniach szczepione, niskie, bardzo ładne do niskich klombów po dwa kolory w jednym krzaku, sztuka po 70 ct.

Fuchsye 4-letnie dwa metry wysokie z ładnemi koronami, prowadzone jak róże, sztuka po 2 zł.

Orzechy Włoskie z dużym owocem, silne, 6 letnie około 3 metry wysokie, bardzo ładne korony sztuka po 1 zł. do 1 złr. 50 ct.

Świerki dwuletnie tysiąc sztuk po 1 zł. 20 ct.

Nasiona traw:

Dactylis glomerata (psia trawa) 1 kilo po 75 ct.

Lolium perenne (rajsgras angielski) 1 kilo po 36 ct.

Poa pratensis (Poa łąkowa) 1 kilo po 70 ct.

Festuca pratensis (kostrzewa łąkowa) 1 kilo po 80 ct. (1590 2—3)

Dla młynów parowych, tartaków, odlewarń żelaza, browarów, gorzelń, rafineryi nafty i parafiny,

polecają:

gazę jedwabną i płótna na worki z najlepszych fabryk.
konopie, kłaki, „Jutefäden“, „Lagerwolle“, „Lagerdochten“, łój, smarowidło do kół maszynowych,
oliwę maszynową i rzepakową,
olej, „Vulkanoel“,
płyty gumowe z konopnemi i drucianemi wkładkami, węże gumowe i parciane,
gurty konopne,
pasy maszynowe skórzane i kauczukowo konopne, rzemyki do szycia pasów, sznury i płyty asbestowe, tektury do spajania rur,
„Serbat mastix“,
Eisen i miniumkitt, pokost, minium, bleiweis, siarka, boraks, kwas solny, cyna, cynk, kompozycya cyny metal „Maschwitz“, ołów, rury cynowe i ołowiane.
papier szmirglowy i szklisty,
szmirgel z Naxos,
szmirgel na płótnie,
„Cobaltblau“ farba do malowania beczek naftowych,
farby anilinowe w nafcie rozpuszczalne,
pendzle, szczotki, taśmy miernicze,
rury szklane, „Eprouvets“,
wagi wodne,
pipy do beczek, drewiane,
mosiężne i cynowe,
pipy mussujące,
wentyle do beczek,
maszyny do korkowania, mycia flaszek i kapslowania,
korkociągi,
kapsle na flaszki,
blacha na szpunty,
smoła browarnicza,
worki do filtrowania piwa i wina,
trzaski laskowe,
cukier gronowy,
glazura na żelazo i drzewo,
wiaderka do gaszenia ognia,
szpagat do szycia,
korki i szpunty do beczek,
żelatyna, glyceryna,
dwusiarczan wapniowy,
kwas salicylowy,
tanina,
szkło wodne,
dwusiarczan węglanu,
kwas winny,
Roja Clavatta,
ter gazowy, grafit,
cement, gips,
smarowidła i kit na kopyta,
krajowe smarowidło na skóry,
farby olejne, pokosty, lakiery, kwas karbolowy i wszelkie środki do desinfekcyi.
jakoteż dla szklarzy i handli szkła, nasz obficie zaopatrzony skład w dyamenty do rznięcia szkła.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Hübner i Hanke

we LWOWIE.

[917 5—?)

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności

swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

			zł.	kr.
Congo dobra, $^1/_2$ kilo			1	40
Kaysow, dosk. czarna		$^1/_2$ kilo	1	60
„ „ melange		„ „	1	80
Suszong, wyborna		„ „	2	—
„ najlepsza		„ „	3	—
Melange karawanowa		„ „	4	—
Fu-czu Fu	Nr. I.	„ „	3	20
	„ II.	„ „	4	60
	„ III.	„ „	6	—
K. & S. Popow	funt 1 r. 60 k.		2	40
	„ 2 „ — „		3	—
	„ 2 „ 50 „		3	75
Wysiewki	wyborna	$^1/_2$ kilo	1	60
	H. prima	„ „	1	80
	non plus ultra	„ „	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (5894 28 ?

Handel AL. SOLECKIEGO

przedtem KAROLA KLIMOWICZA

LWÓW, ulica Wałowa, l. 11 poleca

kawy

wypróbowanej dobroci w następujących gatunkach w 5cio kilogr. woreczkach franko do każdej stacyi pocztowej w kraju, za nadesłaniem należytości lub za zaliczką.

$4^3/_4$ kl.	**Ceylon** gruboziarnistej, najprzedniejszej	9	złr.	88 ct.
$4^3/_4$ „	„ „ wybornej	9	„	50 „
$4^3/_4$ „	„ „ bardzo dobrej	9	„	3 „
$4^3/_4$ „	„ perłowej, najpiękniejszej	9	„	88 „
$4^3/_4$ „	**Cuba** gruboziarnistej, najlepszej	8	„	55 „
$4^3/_4$ „	**Costarica** aromatycznej	7	„	60 „
$4^3/_4$ „	**Jawy** złotej, grubej, najprzedniejszej	9	„	38 „
$4^3/_4$ „	**Moki** arabskiej, bardzo silnej	9	„	3 „
$4^3/_4$ „	**Guatemali** z przyjemnym smakiem	6	„	65 „
$4^3/_4$ „	**Campinas** dobrej, silnej	6	„	8 „
$4^3/_4$ „	**Capitania** dobrej	5	„	70 „
$4^3/_4$ „	**Rio** średniej	5	„	70 „

jak również wszelkie inne towary kolonialne po **umiarkowanych cenach stałych.**

[1617 3—7]

Nasiona i flance leśne

przesyła za zaliczką na wszystkie stacye kolei i poczt galicyjskich leśnictwo **Zassów pod Czarną,** nasienie sosny 1 złr. 45 cnt., świerka 80 cnt. za funt, roczne flance sosnowe 90 cnt, dwuletnie modrzewie i świerki 1 złr. 50 cnt. za 1000 sztuk. Obstalunki mniejsze posyła się na koszt przenoszące zaś 10 złr. opłatnie. [1186 10—10

Nasienie buraków pastewnych

oberndorfskich, w cenie po 50 cnt. za 1 kilo przy odbiorze od 1go do 25 kilo, a po 45 cent. przy odbiorze wyżej 25 kilo, jest do sprzedania w miejscu w państwie **Tłumacz.** [1389 6-1?

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

Mydło higieniczne.

Żadne inne mydło nie posiada tych zalet zbawiennych, jak mydło higieniczne, wybiela twarz i ręce, chroni od opalenia, wydelikatnia, wygładza opierzchnięcie i nadaje cerze świeżość. — Cena 50 ct.

PUDR HIGIENICZNY.

Jestto najlepszy pudr do twarzy, jaki kiedykolwiek istniał, kto tylko raz go użyje, przekona się o jego dobroci i nie zechce używać innego. Przylega do twarzy niewidzialnie, chłodzi i nadaje cerze naturalną białość i zapobiega tworzeniu się wyprysków skóry. — Pudełka po 30, 50 ct. z łabędzikiem 1 złr.

WODA LILIOWA.

Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje kolor młodości i świeżości. — Cena 1 złr. 50 ct.

WODA POZIOMKOWA DO MYCIA TWARZY.

Zamiast zwykłej wody, która jak wiadomo zawiera wiele wapna; przez co skóra staje się szorstką, grubą i traci tę piękną przejrzystość — Flaszka $^3/_4$ litra 25 ct.

Jan Ihnatowicz,

magister farmacyi i chemik sądowy.

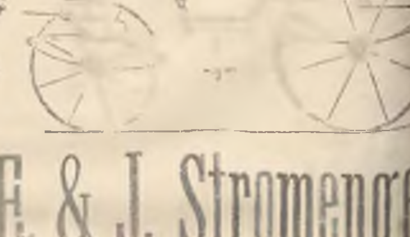
Fabryka we Lwowie, ul. Kopernika l. 3.

Składy własne: 1) Hotel Europejski. 2) Ulica Halicka, róg ulicy Wałowej.

Filia w KRAKOWIE, Sukiennice l. 20.

(7525 11—?)

Wielki Skład **powozów** najnowszych fasonów **SCHUSTALA I SPKI** c. k. nadwornej fabryki wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, licz. 5.

(918—?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

ASYGNATY KASOWE

4 proccentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
$4^1/_2$ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (2 14-?)

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnie stycznia 1885 r. zastawy w dniach 8 i 9 kwietnia 1885 w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w m. §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniach licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty ani wykupna.

Lwów, dnia 23 lutego 1885. (1226 2-3)

HANDEL
mąki i wiktuałów
Antoniego Dutkiewicza,
ulica Wałowa l. 10.
Poleca takowe Szanownej publiczności w najlepszych gatunkach i najtańszych cenach.
(1338 3--3

Dla kościołów i cerkwi!

Z własnej fabryki
Świece kościelne
woskowe i stearynowe
Paschały
białe i malowane po 4, 5, 6, 8 i 10 funtów wiedeńskich
jakoteż
Kwiaty do świec
para od centów 25 do złr. 1·80
Bukiety wazonowe
na ołtarz
para po złr. 3, 4, 5, 7 i wyżej
poleca najtaniej
handel
Fr. Schubutha i Syna
Lwów — Rynek, l. 45
(696 1—3)

Pracownia sukien damskich

poleca się Szanownej P. T. Publiczności z wyrobem wszelkich w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzących artykułów:

Suknia pojedyńcza . . od 3 złr.
Suknia strojna . . . od 4 złr.

Wszelkie zamówienia **na prowincyę** przy nadesłaniu stanika na miarę, wykonuje w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na 1 piętrze (róg od Rynku)

Sznurówki francuskie
białe i popielate
po złr. 4, *czarne* złr. 6.
Sznurówki francuskie
(*„leinture"*) *popielate*
po 2 złr 50 ct.
poleca w wielkim wyborze
Magazyn MARKIEWICZA
we **Lwowie,** plac Maryacki l 10.
(947 21 ?)

(875 9--3
Najnowszy wynalazek!
Przeciw chrypce i kaszlowi
niezrównane w skuteczności
CUKIERKI
z ekstraktu klonowego
w pakiecikach po 12 i 18 cent. a. w., są do nabycia w handlach korzennych we Lwowie p. St. Markiewicza, K. Bałłabana, P. Gorskiego, K. Klimowicza i Fr. Czarneckiego.
M. A TRENKER I SPÓŁKA
w Deutsch-Kreutz,
wynalazca i producent. — Generalna agencya u p. **Fl. KRAUSE we Lwowie.**

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok
1885
nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi
„GAZETY LWOWSKIEJ"
Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Koncypienta poszukuje adwokat dr. Roman Adamski w Czortkowie.

St. Markiewicz

we Lwowie, w Rynku l. 42
poleca przez **„Suez"** sprowadzane
przewyborne w smaku i zapachu
HERBATY CHIŃSKIE

a mianowicie: Ceny za ½ kilo = funt

Nr. 0. **„Assam - Pecco - Mandarin"** aromatyczna, najprzedniejsza mieszanka, silnie naciągająca . .	5 zł. — ct.
Nr. 1. **Taszu,** Perła Chin, żółto kwiatowa, aromatyczna	4 zł. 40 ct.
Nr. 2. **Jantejczan Pecha,** białokwiatowa, aromatyczna . . .	4 zł — ct.
Nr. 3. **Nandzyn,** czarna. Pierwszy zbiór wiosenny	3 zł. 20 ct
Nr. 4. **Souchong,** czarna, bardzo dobra, z przyjemnym zapachem	2 zł. 80 ct.
Nr 5 **Congo,** familijna. Dobra z czystym smakiem	2 zł. — ct
Nr. 6 **Proszek herbaciany.** Wysiewki z herbat	1 zł. 50 ct.
Nr. 7. **Proszek herb.** z najl. herb.	1 zł. 70 ct.

Poleca również doborowe i najlepsze rodzaje

KAWY, które rozseła **franco** pocztą w woreczkach **5** kilowych po

Rio żółta, pospolita	6 zł. 40 ct.
Santos żółta, czyste zdrowe ziarna	6 zł. 80 ct.
Colomba żółta, duże ziarna . .	7 zł. 20 ct.
Rio zielona à la Siriusz	7 zł. 20 ct.
Domingo blada, dobra w smaku .	7 zł. 60 ct.
Portorico zielona, wcale dobra .	8 zł. — ct.
Malabar perłowa „ „ . .	8 zł. 40 ct
Laguayra zielona dobra i aromatyczna	8 zł. 80 ct
Kuba ciemno zielona mocno aroma.	9 zł. — ct.
Ceylon plantacyjna drobniejsza . .	8 zł. 80 ct.
„ „ grubsza szlachetna	10 zł — ct.
„ „ najgrubsza „ .	10 zł. 40 ct.
Jawa biała, aromatyczna słaba .	10 zł. — ct.
„ złotawa „ „ .	10 zł. 40 ct.
Moka arabska silna aromatyczna .	9 zł. 68 ct.
Perłowa Ceylon szlachetna w smaku	10 zł. 40 ct.
Menado brunatna najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct
St. Jago di Cuba zielona najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct.

KONIAK francuski z najsławniejszych domów po złr. 2.50, 3, 350, 4 do 5.60 flaszka.

Stare wina tokajskie
i inne w wielkim wyborze.
Winogrona hiszpańskie i różne **owoce deserowe.** (7404 14—?)

L 378. (1691 1—3)

Konkurs.

Z fundacyi zmarłego Ignacego Lewkowicza dla izraelickich ubogich dziewcząt nadany będzie dnia 6 maja 1885 jako w rocznicę śmierci fundatora posag dla biednej izraelic dziewczyny w sumie w. a. od której będą potrącone wydatki inseracyjne i t. p.

Ubiegające się o ten posag powinne wnieść swe pisemne podania do 20 kwietnia b. r. na ręce lwowskiego zboru izrael. i takowe zaopatrzyć następującemi dowodami:

1) co do ich przynależytości do gminy miasta Lwowa;
2) co do ewentualnego ich pokrewieństwa z fundatorem;
3) co do ubóstwa;
4) co do ukończonego 16 roku życia;
5) co do okoliczności czy mają rodziców lub nie i
6) co do ich moralności.

Lwów, dnia 10 marca 1885.
Przełożeństwo zboru izraelickiego

Kundmachung.

Es wird hiemit den Herren Mitgliedern des Spar- u. Credit-Vereines bekannt gemacht, dass die 3te (ordentliche) **General-versammlung** der Vereinsmitglieder, am **2 April 1885** präcis 2 Uhr Nachmittags in der Wohnung des Vereins-Obmanns Herrn Berl Zucker in Rzeszow, Sandomirergasse, stattfinden wird.

Tagesordnung:

1. Abänderung der Statuten Abfassung derselben auch in der polnischen Sprache, u. Annahme einer polnischen Firma.
2. Wahl eines Mitgliedes des Aufsichtsrathes.
3. Bestimmung der Zinsen von Darlehen.
4. Bericht der Vereinsleitung über ihre Tätigkeit im Jahre 1884.
5. Vorlegung der Bilanz u Rechnungsabschlüsse pro 1884.
6. Antrag des Aufsichtsrathes über die Verteilung der Dividende.
7. Erteilung eines Absolutoriums für den Verstand.

Zu dieser Generalversammlung werden hiemit die stimmen und wahlberechtigten Mitglieder höfl. eingeladen.

Rzeszow, den 13 März 1885.

Der Aufsichtsraht des Spar u. Credit-Vereines in Rzeszow, Registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Isak Amkraut. Chaskel Elsner Leib Trink
Josef Hornung Natan Kohane.
M. L. Honigfeld. (1731)

MAGAZYN MARKIEWICZA

przy placu Maryackim l. 10,
wysprzedaje zupełnie
wszystkie wyroby galicyjskie niżej cen zakupna
a mianowicie:
Płótna, bieliznę stołową, ręczniki, chustki do nosa z Korczyny i Dembowca. Tkaniny wełniane z Kossowa i koronki niciane z Bobowy i Kańczugi.
[801 6—10]

60 wysokich odszczególnień.

Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego 1 flaszka 65 cent.	**Jana Hoffa skoncentrowany ekstrakt słodowy** 1 flakon 1 zł. 12 ct, mały flakon 70 ct.
Jana Hoffa cukierki piersiowe ze słodu po 60, 30, 15 i 10 ct., **prawdziwe tylko w niebieskich torebkach.**	**Jana Hoffa czekolada z drowia z ekstraktu słodowego** ½ kilo I. 2 złr. 40 ct., II. 1 złr. 60 ct. ¼ kilo I. 1 złr. 30 ct., II. 90 ct.

Nieprzezwyciężony skutek leczniczy w katarze płuc, kaszlu, chrypce, złem trawieniu i osłabieniu.

Do Pana

Jana Hoffa,

wynalazcy i twórcy słodowych preparatów, c. k. radcy, nadwornego dostawcy wielu panujących w Europie etc. etc.
Wiedeń, I. Graben, Bräunerstrasse 8.

Tryest, *1 października 1877.*

Wielmożny Panie! Po regularnem użyciu Pańskiej Jana Hoffa czekolady zdrowia z słodu widzę z radością znaczny skutek na sobie, gdyż ciała przybywa, męczący kaszel znacznie ulżył i mam apetyt i sen zwykły. Upraszam znów (następuje zamówienie) *Z szacunkiem* **Narcyz Stefanoppulo,** *Corso Stadion 11 Tryest.*

Idrya, *26 stycznia 1883.*

Gdy mnie i moim dzieciom Jana Hoffa preparaty z ekstraktu słodowego zawsze dobry skutek sprawiają, to proszę za pobraniem pocztowem (następuje zamówienie.) **A. Gstöttner** *c. k. inżynier*

Sebenico. *23 listopada 1883.*

Proszę odwrotnie o 12 flaszek pańskiego znakomitego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego. Z szacunkiem D. **Aureli Zlatarovic,** *Sebenico.*

Wielmożny Panie! Od lat byłem chory na żołądek, złe trawienie, brak apetytu i osłabienie męczyły mię, Pańskie Jana Hoffa preparaty słodowe zupełnie mię wyleczyły i dały świeże siły. Upraszam znów za pobraniem pocztowem (następuje zamówienie) *Z wysokim szacunkiem* **Maurycy Tichtl de Tützingen** *Arco Tyrol.*

Urzędowe sprawozdanie lecznicze.

St. Petersburg, cesarsko rossyjski szpital główny. Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego i czekolada zdrowia z słodu zdziałały nadzwyczaj pocieszający skutek. Skutek leczniczy był nadzwyczaj szybki.

Dr. **Siminowski,** *starszy lekarz.*

Składy w Galicyi: Lwów Z. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, H. Blumenfeld apt., Karol Bałłaban; Biała E. Keler, A. Blumenthal apt.; Bochnia J. Michnik; Borszczów M, Niemczewski, apt., Brody wszyscy aptekarze; Brzeżany J. Durst, apt.; Buczacz Kerzel & Jeżewski; Czortków L. Noss, apt.; Dolina Traunfellner, apt.; Drohobycz J. Aichmüller, apt.; Gorlice J. Birn; Gródek A. Lippus; Grzymałów J. Goldberg; Husiatyn C. Piekarski, apt.; Jarosław Rohm, Wisłocki, apt., S. Ellenborg; Jasło K. Wiszniewski, Jan Janiger, T. W. Braglewicz, Jak. Pollak & Syn; Kraków J. Trauczyński, Redyk. apt.; Kołomyja Sidorowicz, Stenzl apt.; Kossów St. Bursa, apt., Krystynopol F. Ormezowski, apt; Monasterzyska L. Zarski. apt.; Nowy Sącz Filipek, Jakubowski, apt., J. Grossbard; Podgórze J. Skakalski, apt.; Podhajce Karzikiewicz, apt.; Podwołoczyska G. Morawetz; Przemyśl M. Krug, J. Maszewski, L. Nahlik, apt.; Rzeszów Karpiński apt., Schaitter, E. G. Neugebauer; Sambor Aleksiewicz apt., Maresch, apt.; Sanok Rymczarski; Sokal J. Wysoczański, apt.; Stanisławów J. Macura, A. Sidorowicz, apt.; Tarnopol F. Jamrogiewicz, H. Kahane apt.; Tarnów W. Müldner et C.; Zaleszczyki St. Szymonowicz, apt.; Złoczów Józef Gold; Czerniowce Leon Bełdowicz. Erben, J. Golichowski, Krzyżanowski, apt., Ign. Schnirch, A. Bayer. Kutty Zagajewski apt.

Założono 1847, w Wiedniu i Budapeszcie od 1861.

Rozpisanie ofert.

W stacyach: **Fulsztyn-Głęboka, Nadyby-Wojutycze, Dublany-Kranzberg, Dobrowlany, Gaje wyżne, Morszyn, Bolechów, Dolina, Krechowice, Kałusz, Bednarów i Cieżów** mają być wykonanemi w celu rozszerzenia tychże włącznie z wszystkiemi ubocznemi robotami, następujące budowy, a mianowicie:

a) Budowy ziemne w ilości 30.000 m³.
b) ułożenie budowy nawierzchniej i żwirowanie w długości 5.500 m.
c) Złożenie i ułożenie 41 sztuk zwrotnic i krzyżownic.

Rozdanie powyż wymienionych robót nastąpi po cenach jednostkowych na wymiar, w całości lub częściowo, z warunkiem wykończenia tychże włącznie po dzień 31 sierpnia 1885 r.

Szyny, drobne żelaziwo do szyn, żwir i podkłady, dostawione zostaną przedsiębiercy na miejsce użytku.

O dalszych bliższych postanowieniach, tak pod względem wnoszenia ofert, również formularze dla takowych, nakoniec ogólne i szczegółowe warunki, dotyczące rozdania i wykonania powyżej poszczególnionych robót, dowiedzieć się mogą pp. oferenci w biurach c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie.

Zapieczętowane oferty, mają być wniesione najdalej do dnia 30 marca 1885, do godziny 12 w południe, do podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie.

L. 4825. (Przedruk nie będzie płacony). (1692 1-2)

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

poleca:
Lampki z mosiężnemi łańcuszkami i haczykiem przed św. obrazy,
1 sztuka od 1 zł., 1 50 ct. 2 zł., 4 zł., 5 zł.
oraz do tychże LAMPEK **gnotki woskowe,** 1 pudełeczko 20 ct.
zwykłe gnotki 1 pudełeczko 6 centów.

Dr. Antoniego Bergera
nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki.**
Ord. domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (5 11—?)

Pianino nowe (250 złr.), fortepian nowy (330 złr.), ograny 230 złr., 200 zł., 150 złr., 120 złr., 70 złr. i 50 złr. Łyczaków, l. 7, na I piętrze.) **E. Kalinowski.** [1690 1—3]

Do wydzierżawienia Folwark Mszana
(stacya kolei pod Lwowem)
ornego 140 morgów (1687 1-2)
łąk 70 „ czynsz 1250 złr.
pastwisk 40 „
Zgłosić się: ul. Majerowska l. 3. II piętro.

Dr. wszech nauk lekarskich
Kazimierz Podlewski
osiadł [1374 3—3]
w Radziechowie.

KAROL BAŁŁABAN
we Lwowie
poleca
Kawę
pod nazwiskiem SIRIUSZ we Lwowie poleconą, sprzedaję 1 kilo takiej kawy po 1 złr. 50 ct.
$4^3/_4$ kilo wysełam do każdej stacyi pocztowej w kraju opłaconej 7 zł. 20 ct. Nie utrzymuję wprawdzie łódki na Oceanie do przewozu regularnego kil ku worków Siriusza miesięcznie do Lwowa, lecz zapewniam, że ten gatunek kawy zakupując z pierwszorzędnych światowych firm wyrównuje Siriusza co do smaku woni i wydatności zupełnie. [217 12—?]



Bolesław Mikuliński
krawiec męski
we Lwowie, przy placu Halickim l. 12.
Poleca Szan. Publiczności swój **SKŁAD i PRACOWNIĘ SUKIEN MĘSKICH**, któr są zaopatrzone na każdą porę roku obficie w najgustowniejsze materye z pierwszorzędnych fabryk.
Wykonuje wszelkie suknie męskie jak najstaranniej według najnowszej mody w jak najkrótszym czasie, po nader umiarkowanych cenach. [1666 1—?]

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną
wyborną
kawę
poleca
„SIRIUSZ"
(Artur Kościcki)
SKŁAD KAWY WE LWOWIE
na Chorążczyznie Nr. 22 na dole
Kosztuje w miejscu.
1 kilo zł. 1.40, 1,50 i 1.60 ct.
Na prowincyi:
$4^1/_2$ kilo zł. 7.20, 7·70, i 8.20 ct. franco.
Co miesiąca świeży transport.
[695 (—8)

Cierpiącym na oczy
pewna pomoc.
Woda na oczy Pawlewskiego z Poznania jest to najdzielniejszy środek na wszelkie cierpienia ócz. Wzmacnia wzrok i leczy nadzwyczaj szybko wszelkie zapalenia, spuchnięcia i rozmaite inne słabości ócz. Znaną jest ona od dawna w całych Niemczech i Rossyi gdzie z wielkiem powodzeniem po szpitalach używaną bywa.
Główny skład dla Galicyi
w aptece OSWALDA PAULO
w Bukaczowcach.
Cena 1 flakonu z dokładną instrukcyą 1 złr. 20 ct., za nadesłaniem przekazem kwoty 1 złr. 35 ct. wysyłam takowy franko.
Równocześnie polecam prawdziwy **syrup malinowy,** jedno kilo po 60 ct. (1461 2-?)

ECZEMA *wysypka, pryszcze, strupy, krosty, czerwoności, wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami, hemoroidy, swędzenie chroniczne* **leczą się przez użycie MAŚCI NASKORNEI (Pommade dermatique) przygotowanej przez Pana MOULIN aptekarza, 30, ulica Louis-le-Grand, w Paryżu.**
W Lwowie, w aptece P. Mikolascha; w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.
(3673 41-?)

Nowo otworzony handel
pod firmą:
Mikołaj Ludwig
we LWOWIE, Halicka 14,
poleca wszelkie przybory do krawieczczyzny, szycia, haftu itp.
oraz
Krawatki, Rękawiczki, Mydła, Perfumeryę, Kalosze, Parasole, Szczotki, Grzebienie, Gąbki i t. d.
(1551 2—5)

Parkiety
wszelkiego rodzaju w małych *) tafelkach (od 40 do 50 cntm.)
Posadzki deszczułkowe
poleca parowa fabryka stolarska
Braci Wczelak
we Lwowie, ul. Łyczakowska 27.

*) Wiadomo powszechnie, iż parkiety w dużych taflach są nietrwałe, a zwłaszcza w nowych budynkach zaraz w pierwszym roku się psują — prócz tego posadzka z mniejszych tafli ułożona o wiele ładniej się prezentuje niż li z wyrabianych zazwyczaj dużych tafli. (1640 2 10)

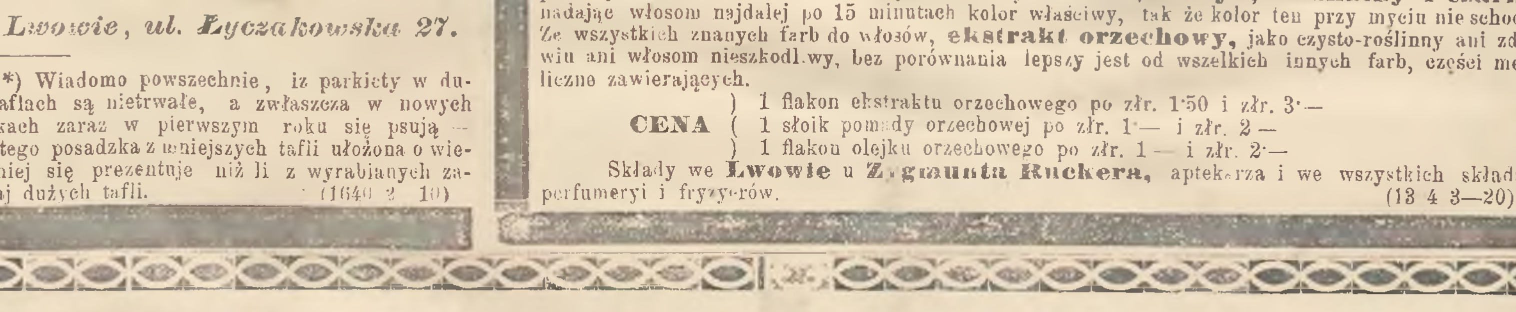
ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY
KATARY piersi i osłabienie piersiowe, SUCHOTY, Astmy
Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie
KROPEL LIWOŃSKICH
(GOUTTES LIVONIENNES)
Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego
Pa TROUETTE-PERRET
Jest to środek niezawodny, leczący radykalnie wszelkie słabości organów oddechowych, zalecany przez znakomitości lekarskie jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.
Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165 ulica Saint-Antoine, w PARYŻU, i w głównych aptekach.
Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stęmpel francuskiego Rządu* na każdym flakonie

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego. W Czerniowcach w aptece Golichowskiego. 9 6

Glińsko
Fabryka wyrobów ceramicznych, wyrabia:
PIECE KAFLOWE różnego kształtu, tudzież na zamówienie także: **dachówki, cegły, dreny i t. p.**
Bliższej wiadomości udziela (1425 4—)
Arnold Werner, we LWOWIE, (ul. Sobieskiego l. 3)

Sławne, suche, prasowane drożdże
z fabryki
Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu
jedynie pewne i niezawodne w pieczywie.
Główny skład dla Galicyi
w handlu
KAROLA BAŁŁABANA we Lwowie.
Łaskawe zlecenia **na święta wielkanocne** upraszam jak najrychlej, by najdalej dnia 29 lub 30 marca wysyłki uskutecznić można.
UWAGA. Ponieważ tego roku wszystkie święta w jednym tygodniu przypadają, to potrzeba będzie nadzwyczajna, i wczesne zamówienie z tego powodu dla mnie bardzo p żądane
(1·97 1--4)

EKSTRAKT ORZECHOWY!
Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.
Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**, nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto-roślinny ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, częśei metaliczne zawierających.
CENA
) 1 flakon ekstraktu orzechowego po złr. 1·50 i złr. 3·—
(1 słoik pomady orzechowej po złr. 1·— i złr. 2—
) 1 flakon olejku orzechowego po złr. 1— i złr. 2·—
Składy we **Lwowie** u **Zygmunta Ruckera,** aptekarza i we wszystkich składach perfumeryi i fryzyerów. (13 4 3—20)



CLAYTON & SHUTTLEWORTH
we Lwowie, przy ulicy Grodeckiej l. 22
zaprasza uprzejmie do zwiedzenia ich składu, obficie zaopatrzonego we wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, który z powodu wybudowania nowych magazynów, znacznie powiększony został.
Illustrowane katalogi wiosenne, cenniki i główne katalogi w oktawce, na żądanie *gratis i franco.*



(1180 4—6)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier ... uprzyw.